Nr. 142. **Sobota, 23 Czerwca 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych komisya stacyjna dla linii kolei państwowej Halicz-Ostrow (Tarnopol) odbędzie się dnia 5 lipca 1894 w c. k. Starostwie w Brzeżanach zaś 7 lipca 1894 w c. k. Starostwie w Tarnopolu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 21 czerwca 1894 roku zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XLII, XLIII i XLIV zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XLII zawiera:

Nr. 114. Rozporządzenie Ministerstwa handlu wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych i skarbu w dniu 1 czerwca b. r. zawierające ordynacyę portową dla c. k. portu jeziora Bodeńskiego w Bregencyi oraz postanowienia dla miejsc wyładowywania w Hard, Fussach i Lochau.

Zeszyt XLIII zawiera:

Nr. 115. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i rolnictwa z dnia 20 czerwca b. r. w sprawie uregulowania dowozu owiec i nierogacizny z Rumunii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Zeszyt XLIV zawiera:

Nr. 116. Konwencyę handlową z dnia 21 (9) grudnia 1893 zawartą między Austro-Węgrami i Rumunią.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 czerwca.

Wśród zupełnej ciszy politycznej w Niemczech i małego w ogóle zainteresowania się sprawami zagranicznemi, zwróciła na siebie powszechną uwagę mowa, jaką wygłosił na dorocznym zjeździe szlachty w Berlinie brat cesarzowej niemieckiej, książę szlezwicko-holsztyński Ernest Günther. Książę, który jest właścicielem wielkich posiadłości w Niemczech, poruszył szereg kwestyj, dotykających żywo sfery ziemiańskie i wnikających głęboko w stosunki społeczne, a to co powiedział, zasługuje na tem większą uwagę iż zdaje się być echem kół najwyższych. Dostojny mowca uderzył najpierw na zbytek i życie nad stan, które to wady coraz niebezpieczniejsze przybierają rozmiary pośród szlachty niemieckiej i grożą wyzuciem w niedalekim czasie z ojcowizny conajmniej trzeciej części właścicieli ziemskich. W tym stanie rzeczy — mówił dalej książę — przyłączyć się nam należy całem sercem do tych, którzy nawołują, aby powrócić do większej prostoty, ograniczyć życie zbytkowe, zaniechać kosztownych wydatków, nie udawać zamożności tam, gdzie jej nie ma. Nie należy występować jednostronnie przeciw zbytkowi, bo to groziłoby ruiną wielu znajdującym dla siebie i swych rodzin utrzymanie dzięki temu tylko, że ten i ów otacza się zbytkiem; lecz potrzeba działać z całą energią przeciw zbytkowi tych, którzy nie mając po temu środków, chcą współzawodniczyć ze swoim zamożniejszym sąsiadem mniemając, że tym tylko sposobem mogą zdobyć sobie szacunek i znaczenie u współobywateli. Nie wystawnem życiem, lecz charakterem zdobywa się szacunek u ludzi, a o tem powinna pamiętać szlachta marchijska i nie przykładać lekkomyślnie ręki do własnej ruiny materyalnej. Książę wzywał dalej szlachtę do bliższego zapoznania się ze sprawami robotniczemi, do skonsolidowania stosunków na wsi, zapobiegania wychodźtwu włościan, budzenia w nich przywiązania do odziedziczonej po ojcach ziemi, poczem poruszył stosunek obywateli ziemskich do sfer mieszczańskich i wskazał kierunki wychowania i kształcenia synów szlacheckich.

Byłoby rzeczą pożądaną — powiedział książę — aby synowie szlachty nabywali wiadomości kupieckich i technicznych i mogli samoistnie kierować przedsiębiorstwem przemysłowem. Mam na myśli naturalnie przedewszystkiem takie przedsiębiorstwa, które z majątkiem ziemskim są złączone, albo z nim ściśle związane. Stowarzyszenie szlachty powinno pracować nad wykorzenieniem przesądów, jakie niestety panują jeszcze w pewnych t. zw. wyższych sferach, nie mogących pogodzić się z myślą, aby syn szlachecki, spadkobierca historycznego nazwiska i znacznej fortuny szukał pola dla swojej działalności w zawodzie przemysłowym, handlowym i t. p. Broń nas Boże od wychowania, któregoby główną myślą było zdrożna spekulacya, wyzysk bliźniego, zrywanie z pięknemi tradycyami! Prawy wszakże człowiek potrafi łatwo zoryentować się w położeniu, a ktoby twierdził, że wszedłszy na drogę wyżej wskazaną ma się przed sobą zbyt wielką pokusę, ten szlachcie niemieckiej wystawiłby świadectwo, na które ona, pomimo licznych wad, jeszcze nie zasługuje.

W końcu książę przypomniał szlachcie w imię zasady *noblesse oblige* niedosyć przez nią przestrzegany obowiązek czuwania nad losem mniejszych właścicieli roli, zachęcając mianowicie do czuwania nad tem, aby ci mniej doswiadczeni i posiadający mniej środków do własnej obrony, nie byli wyzyskiwani przez lichwiarzy i ułatwiania im możności zastosowania, choćby przez udział sił zbiorowych, ulepszeń w gospodarstwie, zapewniających większy dochód z roli. Tam, gdzie większa własność nie może się utrzymać, powinna dołożyć starań, aby ziemia nie przechodziła w ręce spekulantów, lecz w ręce włościan i ludności oddawna na roli pracującej, co nowsze reformy prawodawcze bardzo ułatwiają.

Prawodawstwo właściwe może wiele zdziałać, tak mówił książę Ernest Ginther. ale niezbędny jest współudział nas samych; bez tego najlepsze ustawy i najgorętsze chęci ludzi dobrej woli mogą pójść na marne!

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 20 czerwca.

(Owacye dla Namiestnika. — Nowa faza w kwestyi tabliczek narożnych).

(xx) Namiestnik hr. Thun ostatnimi dniami zwiedzał powiaty, które staną się widownią tegorocznych wielkich manewrów w Czechach. Tak ze strony ludności czeskiej, jako też niemieckiej, Namiestnik doznał najserdeczniejszego przyjęcia: wszędzie wystawiano łuki powitalne, przedstawiały się Namiestnikowi władze miejskie i gminne, wygłaszano podziękowanie za troskliwość Namiestnika o dobro kraju i ludności. Trybunom młodoczeskim, którzy od 5 lat Namiestnika w Sejmie krajowym i w Izbie poselskiej zaczepiają namiętnie i nieprzyzwoicie, rządy jego porównywają z rządami księcia Alby w Holandyi etc., owacye, których hr. Thun dostąpił świeżo ze strony ludności czeskiej, sprawiają wielki kłopot. I tak *Narodni Listy* przyznają dziś, że Namiestnik po tem serdecznem i uroczystem przyjęciu w okolicach czeskich, może sądzić, iż opozycya przeciwko teraźniejszemu systemowi rządowemu nie ma głębokich korzeni i że ludność inaczej myśli i czuje, niż należałoby wnosić z głosów dzienników czeskich i innych okoliczności. Ci, którzy szczerze Namiestnikowi zgotowali takie przyjęcie, zdaniem *Narodnich Listów*, wykluczają się sami z szeregów stanowczej opozycyi. „Jest najwyższy czas — kończy organ pp. Gregrów swą reprymendę — aby u nas politykę pojmowano poważnie i aby, kto stanie raz na stanowisku opozycyjnem, w całem swem zachowaniu kierował się tą taktyką; inaczej ockniemy się w niebezpieczeństwie, że cały nasz ruch opozycyjny zamieni się w fraszkę“. Na prawdę ludność czeska czuje doskonale, że Namiestnik hr. Thun gorliwie i bezstronnie dba o jej dobro, i przeto też nie podziela wcale poglądów trybunów młodoczeskich na jego rządy; tylko ta ludność nie posiada dosyć energii, aby się pozbyć swych radykalnych posłów i stąd wywiązuje się owa sprzeczność pomiędzy owacyami ludności a napaściami, na jakie Namiestnik jest narażony ze strony Vaszatych, Kauniców, Gregrów etc.

W sprawie tabliczek z napisami ulic władze państwowe ostatecznie zarządziły zdjęcie wszystkich, wywieszonych samowolnie przez właścicieli kamienic tablic, wyjąwszy niemieckich, lub czesko-niemieckich. Chaos tablic najrozmaitszego koloru i o najróżniejszych napisach, zaczynał wyglądać na karnawał za białego dnia, na pustą, dziecinną swawolę. Nigdzie w świecie nie widziano nic podobnego. Całą tę farsę wywołała niewczesna uchwała Rady miejskiej, dotycząca usunięcia dawnych czesko-niemieckich napisów. Czesi w takich przypadkach lubią się powoływać na Węgrów. Ale pominąwszy ważną różnicę, że Praga jest stolicą kraju, zamieszkanego niemal do połowy przez Niemców, położonego na drodze z Wiednia do Berlina, i zwiedzanego tłumnie przez turystów i interesentów niemieckich, gdy Budapeszt od wieków był stolicą madziarską, — pominąwszy ten ważny fakt, nawet bardzo gorliwi przyjaciele Węgrów, w Budapeszcie z powodu wyłącznie madziarskich napisów ulic często

LISTY PARYSKIE.

W czerwcu.

(Sezon wyścigów i wystaw. — Wyścigi teatralne. — Wystawa książek i wystawa światowa. — Co ujrzymy w Paryżu w r. 1900).

(Dokończenie).

Sezon wyścigów, to zarazem sezon wystaw. W tym roku Paryż nie zdobył się na wielką wystawę: *L' Exposition du Livre*, wystawa książek, drukarń i papieru, oto wszystko, czego spodziewać się tu można podczas miesięcy gorących.

Wystawa ta pomieszczoną będzie w pałacu przemysłowym, w tym samym gmachu, który obecnie zajmuje „salon.“ Że zaś przygotowania do niej dużo wymagają czasu, przeto rozpoczęto instalacyę jej obecnie już, „za życia“ salonu, i widzimy niezwykłe widowisko: wystawę wyrastającą z wystawy.

W obrębie rusztowań bardzo zręcznie zamarkowanych, a pomieszczonych w salonach obwieszonych obecnie obrazami, urządzają już wystawę tajnych drukarń z XVIII stulecia. Będzie to rzecz bardzo malownicza. Nie braknie zresztą wystawie przyszłej strony czysto artystycznej; będzie tam salon rysunków i obrazów oryginalnych, które powstały w celach ilustracyjnych, będzie drugi salon zawierający wzorowe drzeworyty, miedzioryty, litografie i t. d.

Francuzi poczynili wielkie starania by zapewnić sobie udział państw zagranicznych. Rząd austryacki pierwszy przychylił się do prośby komitetu i wysłał do Paryża jako komisarza swego architekta wiedeńskiego Franciszka Schoenthalera. Oddział austryacki zawierać będzie wspaniałe edycye dzieł drukowanych w drukarni państwowej.

Rząd rossyjski, stosownie do nastroju chwilowego, dalej jeszcze posunął uprzejmość; wyraził bowiem życzenie, by oddział rossyjski pomieszczony był w obrębie wystawy francuskiej, nie w rzędzie wystawców zagranicznych. Alians francusko-rossyjski uwydatnionym będzie nadto przez liczne podarunki, które wymieniono w najgorętszym jego okresie: I tak pani Adam wystawi podarunki dworu rossyjskiego, a nawet pani Carnot rozłączy się na parę miesięcy z cennym zbiorem akwarel *Cronstadt-Toulouse*, ofiarowanym jej przez panie rossyjskie.

* * *

Bardziej może, niż tegoroczną wystawą książek, zajmują się tu wystawą, która ma sie odbyć za lat sześć: mówimy o światowej wystawie, którą przygotowuje Paryż na rok 1900. Cały szereg komisyj pracuje już nad tą wystawą. Naturalnie, że w stadyum obecnem praca polega głównie na rozpatrywaniu projektów. Lecz i ta praca już jest ogromną, bo należy zważyć, że Francya zamierza urządzić wystawę w stylu niebywałym, że szuka projektu, któryby olśnił świat cały, i że dzięki płodności Francuzów w pomysły, projekta napływają *en masse*.

Niejaki p. Annengaud proponuje wyznaczenie wielkich nagród dla wynalazców, którzyby rozwiązali kwestyę telefotji, t. j. przenoszenia percepcyi ocznej na dalekie odległości, i zadanie fotografii kolorowej, aż do r. 1900, tak iżby wynalazki te po raz pierwszy wystąpiły na wystawie paryskiej.

Pp. Conbertin i Strehly proponują wystawę atletyzmu na tle dekoracyj starożytnych. Ma ona zebrać wszystkich najsilniejszych i najzręczniejszych ludzi naszego czasu, który lubuje się w atletach bardziej niż którykolwiek z poprzednich okresów historyi nowożytnej.

Sekretarz Izby deputowanych, p. Pierre, sądzi, że należy urządzić wystawę „systemu ustawodawczego w różnych krajach“. Projekt ten spotkał się naturalnie z szeregiem ironicznych uwag w pismach francuskich, które zadają sobie pytanie, jak wyglądać będzie parlamentaryzm francuski w r. 1900? Wystawa taka — twierdzą dowcipnisie paryscy — składać się powinna z urn wyborczych, dzwonków, foteli, portfeli ministeryalnych i ułamków bomby Vaillanta.

Inne projekta otwierają perspektywy o wiele szersze, wznosząc się w sfery napowietrzne lub wstępując do wnętrza ziemi. Pewien anonim projektuje terasy podziemne aż do 100 metrów głębokości, a nawet wulkan, któryby dostarczał materyału dla wszystkich maszyn wymagających opalania. Inny projekt łączy wieżę Eiffla mostem żelaznym z galeryą Trocadera i pragnąłby pomieścić przyszłą wystawę na konstrukcyach żelaznych zawieszonych w powietrzu na wysokości wieży Eiffla.

Projekt pp. Flammariona, Laisanta i Laura zaś kombinuje system napowietrzny z systemem podziemnym: wysyła on widzów nasamprzód „na powierzchnię księżyca“ jak się projekt wyraża, t. j. na niebywałą jeszcze wysokość, by go następnie zawieść w sztuczne szachty, gdzieby ujrzał ni mniej ni więcej, jeno „następujące po sobie stany geologiczne wraz z ówczesnymi mieszkańcami ziemi“.

Zajmujący i pouczający ten projekt ma tę zaletę, że nie zabierałby wcale miejsca na wystawie....

Cokolwiek wybierze komisya wystawowa i jakkolwiek wypadnie wystawa — w każdym razie Francuzi tą razą nie będą mieli wymówki, że krótkość czasu była im przeszkodą.

Puk.

znajdują się w wielkim kłopocie i, nie będąc Niemcami, jednak czasem z przyjemnością dla zoryentowania się korzystaliby z napisu — niemieckiego! Wywieszenie przez właścicieli tablic niemieckich było konieczną reakcyą przeciwko owej niefortunnej uchwale. Wywieszanie przez Młodoczechów tablic o napisach rossyjskich, francuskich, angielskich, nawet tureckich, miało tę taktykę sprowadzić *ad absurdum*. Ostatecznie policya położyła temu dziwacznemu sportowi koniec i to tak energicznie, że n. p. wczoraj strażnicy zdjęli *brevi manu* tablicę z napisem francusko-angielskim z kamienicy pewnego p. Warousa, który ją oczywiście wywiesił z podszeptu swego adwokata, znanego szowinisty młodoczeskiego dra Czarnohorskiego. Natomiast z każdym dniem przybywa tablic niemieckich, co świadczy, że liczba niemieckich właścicieli jest bardzo znaczna, a zarazem zapowiada zupełne zwichnięcie efektu owej uchwały Rady miejskiej. Już dziś więcej jest tablic o napisach niemieckich, niż ich było przedtem.

Z Berlina.

(Socyalni demokraci i antisemici w Berlinie. — Wojna piwna. — Ks. Bismarck).

Antisemicki dziennik *Staatsbürger. Ztg.* donosi o poufnem zebraniu przywódców stronnictwa socyalnych demokratów, na którem rzekomo ci ostatni zaznaczyli, iż ruch antisemicki w całych Niemczech takie przybrał rozmiary, że stał się groźnym dla socyalnej demokracyi. Bebel miał zaznaczyć, że zarząd stronnictwa socyalnych demokratów liczył w czerwcu r. z. na to, iż nowe wybory wprowadzą 80 do 90 posłów socyalno-demokratycznych do parlamentu. Tymczasem ogólna liczba wybranych nie dosięgła 40, a Bebel przypisuje to głównie agitacyi antisemickiej, skutkiem której socyalni demokraci utracili wiele głosów na korzyść antisemitów. Antisemitom zaś, według Bebla, agitacyę przeciwko socyalnym demokratom, zwalczającym antisemityzm, ułatwiła ta okoliczność, że w zarządzie stronnictwa socyalno-demokratycznego zasiada za wielu żydów w stosunku do udziału żydów w stronnictwie socyalno-demokratycznem w ogóle. Bebel uważa tedy za pożądane, aby żydzi wycofali się ze wszystkich wybitniejszych stanowisk w stronnictwie i ustąpili na drugi plan.

Po Beblu przemawiali żydzi Pakuscher i Singer, zwalczając wywody Bebla i utrzymując, że on przecenia wpływ antisemitów na wynik wyborów dla socyalnych demokratów.

Wywiązała się z tego dłuższa dyskusya, która się jednakże zakończyła odroczeniem całej sprawy do późniejszego zebrania.

Donosiliśmy w swoim czasie, iż zarząd stronnictwa socyalnych demokratów w Berlinie ogłosił interdykt na siedm browarów w Berlinie, wzywając swoich przyjaciół, aby nie pili piwa, pochodzącego z wymienionych szczegółowo browarów. Właściciele wszystkich browarów berlińskich odpowiedzieli na to koalicyą, której podstawą było porozumienie, aby dopomagać sobie wzajemnie w sprzedaży produktu tak, aby strata, wynikająca z boykotu, rozdzielała się na wszystkie browary. Ponieważ socyalni demokraci walkę dalej prowadzą, właściciele browarów, zmniejszając produkcyę, postanowili oddalić czwartą część czeladników. Nadto, ponieważ prawie wszystkie większe sale w Berlinie należą do akcyjnych towarzystw browarów, w tych dniach powziętą została uchwała, iż nikt ze stowarzyszonych nie udzieli lokalu na zebrania socyalno-demokratyczne. Tym sposobem blisko 300 największych lokalów w Berlinie zamkniętych zostało dla zebrań socyalno-demokratycznych Ten środek zapewne najskuteczniej oddziała, bo stronnictwo socyalno-demokratyczne tylko bezustannej agitacyi i propagandzie zawdzięcza swój rozwój.

Wbrew obiegającym pogłoskom o niepomyślnym stanie zdrowia ks. Bismarcka, twierdzi dobrze poinformowana *Allg. Ztg.*, iż z wyjątkiem wracających czasami bolów twarzy, książę ma się wybornie; codziennie, nawet w deszcz, odbywa dwa dłuższe spacery. Fałszem jest także, jakoby książę potrzebował bezwzględnego spokoju. Codziennie bywają goście w Friedrichsruh, których gospodarz w najlepszym podejmuje humorze. Wzbroniono mu tylko przyjmowania tłumnych deputacyj. Podróż do Warcina odłożona została jedynie ze względu na ciągłe deszcze.

Z Włoch.

(Sprawy potoczne).

W kołach rządowych włoskich spodziewają się, iż rozprawy w Izbie dep. nad projektami finansowymi gabinetu Crispiego potrwają jeszcze najmniej piętnaście do dwudziestu dni. Na podstawie informacyj z dobrego źródła donoszą także z Rzymu do *Pol. Corr.*, iż rząd nie posunie się już dalej w ustępstwach ze swego programu poza tę granicę, jaką wyznaczył sobie w ostatniej swej deklaracyi; — rząd liczy jednak z całą pewnością, iż ostatecznie będzie miał większość najmniej 40 głosów.

W Izbie włoskiej przyjęto po dłuższej i dość gwałtownej dyskusyi projekt rządu, aby cło od zboża zagranicznego podwyższyć na 7 lirów. Wszystkie inne wnioski i poprawki odrzucono.

W Neapolu przyszło do ubolewania godnych rozruchów, wywołanych przez studentów Uniwersytetu. Ze względu na publiczne bezpieczeństwo musiano skonsygnować wojsko — pogłoski jednak o czynnem starciu między studentami a wojskiem i o krwawym jakoby starcia tego rezultacie, nie potwierdzają się; przeciwnie, zaprzeczono im ze strony urzędowej.

Przed kilku dniami zamordowano i obrabowano w Rzymie właścicielkę gospody, p. Giovanelli, która w minionym roku odziedziczyła po zmarłym swym mężu dwa miliony lirów. Policyi rzymskiej powiodło się wykryć morderców w osobie zegarmistrza Basiliego i agenta handlowego Nuneza, dwóch znanych przywódców anarchizmu. Aresztowani początkowo wypierali się czynu, ostatecznie jednak wobec obciążających dowodów ich zbrodni, powiodło się dyrektorowi policyi wydobyć od nich zeznanie, iż zadusili istotnie p. Giovanelli i zabrali jej 500.000 lirów, które w sztukach złota trzymała ukryte pod łóżkiem. Zbrodniarze utrzymują, iż pieniądze te rozesłali do anarchistycznych komitetów propagandy czynu w Wiedniu, Paryżu, Londynie i Zurychu. Proces przeciwko nim, może przyczyni się do rozświetlenia organizacyi międzynarodowego anarchizmu i wyjaśnienia kwestyi, zkąd anarchiści czerpią fundusze.

KRONIKA

Lwów, 22 czerwca.

— **J. E. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni** powrócił dziś rano z Krakowa do Lwowa.

— **J. E. Marszałek krajowy** ks. Eustachy Sanguszko powrócił z Krakowa do Lwowa.

† **JEm. ś. p. ks. Kardynał Dunajewski.** Krakowska kapituła katedralna otrzymała w dalszym ciągu następujące pisma i depesze kondolencyjne: Jego Cesarska Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer w przejeździe przez Kraków raczył ustnie mi polecić, abym wyraził Najprz. książęco-biskupiej Kapitule katedralnej serdeczne współczucie z powodu przedwczesnego zgonu Jego Eminencyi Najprzew. księcia Kardynała Biskupa Dunajewskiego. O tem mam zaszczyt uwiadomić Najprzewielebniejszą książęco biskupią Kapitułę katedralną. C. k. delegat Namiestnictwa *Laskowski*.

Następnie, w imieniu i na podstawie jednomyślnej uchwały senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego nadesłał w wymowne i serdeczne ujęte słowa pismo kondolencyjne rektor tego Uniwersytetu dr. Fryderyk Zoll — dalej ks. Metropolita Sylwester Sembratowicz wraz ze swą kapitułą metropolitalną, książę Arcybiskup Gorycyi dr. Aloizy Zorn, kapituła metropolitalna ołomuniecka, prepozyt kapituły gr. kat. w Stanisławowie ks. Faciewicz w zastępstwie i w imieniu chorobą złożonego biskupa [illegible] Kuiłowskiego, w końcu z Cieszyna: ks. Fin[illegible]ki, wikaryusz generalny i ks. Sikora, kanclerz konsystorza.

— **W kościele OO. Jezuitów** odbędzie się w sobotę d. 23 czerwca o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne na duszę ś. p. ks. Kardynała Albina Dunajewskiego, księcia biskupa Krakowskiego.

— **Goście wiedeńscy w Krakowie.** W uzupełnieniu opisu pobytu gości parlamentarnych w Krakowie, podajemy jeszcze następujące szczegóły: Zwiedzanie Krakowa rozpoczęli goście od Muzeum ks. Czartoryskich, gdzie rolę *cicerona* objął dyrektor prof. Maryan Sokołowski; bogactwo niezmierne artystycznych skarbów wywarło nie małe wrażenie na zwiedzających; ztamtąd udali się na Wawel, który obejrzeli dokładnie, przypatrując się z wielkiem zajęciem i czcią wspaniałym historycznym pamiątkom. O godzinie 1 hr. Antoni Wodzicki podejmował gości śniadaniem w resursie, po którem długim szeregiem powozów udali się do Wieliczki. Kopalnię oświecono z całym przepychem, to też ten piękny świat podziemny wyglądał czarująco i wprawił wszystkich w prawdziwy zachwyt. Po powrocie z Wieliczki zasiedli goście do obiadu wspólnego w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia. Ku końcowi obiadu Prezes Koła polskiego JE. p. Zaleski, zabrał głos w te słowa: „Zamiast wielu słów, pozwalam sobie przytoczyć stare polskie przysłowie: Bóg w dom, Gość w dom! Tak czuli i myśleli nasi przodkowie, my stoimy silnie przy tych tradycyach, przypominając to przysłowie witam Was Panowie całem sercem; nie lękaliście się trudu i odbyliście żmudną podróż, aby zobaczyć czem niegdyś byliśmy, a co teraz zdziałać możemy; jest to dowód nadzwyczajnego koleżeństwa. Niestety nie znajdziecie tutaj tego, co bogatsze kraje dać mogą, ale przysłowie polskie mówi: Czem chata bogata, tem rada; tutaj czeka Was najlojalniejsza sympatya i najszczersza przyjaźń. Musicie Panowie przebaczyć i usprawiedliwić, że przyjęcie, które chcielibyśmy uczynić jak najświetniejszem, ucierpiało nieco z powodu niepomyślnej pogody i pod wrażeniem żałoby, dotykającej cały naród. Pragnę wyrazić życzenie, aby Wam się tutaj podobało i aby uczucia, z któremi się tu spotkacie, trafiły do Waszych serc i przyczyniły się do wzmocnienia naszych wspólnych przyjaźnych stosunków“. Słowom tym towarzyszyła burza oklasków. Na toast p. Zaleskiego natychmiast odpowiedział hr. Hohenwart temi słowy: „Pozwolicie Panowie, abym podziękował za te życzliwe wyrazy; jestem przekonany że wyrażam uczucia wszystkich moich towarzyszy podróży, jeżeli pozwolę sobie złożyć gorące podziękowanie wszystkim tym Panom, którzy swojemi staraniami przyczynili się do uprzyjemnienia nam podróży do ich rodzinnego kraju i pobytu w Krakowie. Z najwyższem zajęciem zwiedziliśmy zabytki tego sławnego grodu i oddaliśmy hołd jego wielkości i czcigodnym pamiątkom; uniesiemy z sobą żywy obraz Wawelu. Bądźcie pewni, że dzień dzisiejszy pozostanie na zawsze w pamięci nas wszystkich; będziemy sobie często przypominać wszystkie piękne rzeczy, które widzieliśmy, przedewszystkiem owych panów, którzy z taką skończoną uprzejmością spełniali zadanie gospodarzy; na ich cześć i pomyślność wznoszę kielich!“

Po obiedzie udało się całe towarzystwo do teatru, gdzie odegrano jeden akt „Halszki z Ostroga“ i „Łobzowianów“ z panią Zimajerową. Kurtyna Siemiradzkiego i piękne sala nadzwyczaj podobały się naszym gościom. Nazajutrz odjechali do Łańcuta, a ztamtąd do Lwowa.

— **Z c. k. Dyrekcyi gimnazyum Franciszka Józefa** otrzymujemy następujące pismo: „Reskryptem z d. 8 maja 1894 l. 8685

---

10)

CIĘŻKIE ZADANIE.

V.

(Ciąg dalszy).

— Panie radco, — rzekł, — dom może stać jeszcze latami. Znam takie stare budowy, opierające się zębom czasu, utrwalone zmianami temperatury. Stoją one tem silniej, im więcej burz przetrwały. Architekt nie ma tu nic do czynienia, i nie czuję się wcale zdolnym do użyczenia panu mojej pomocy w tym przypadku.

Radca spojrzał na niego, zdziwiony. Byłby chętnie ostro odpowiedział, a nawet zerwał z nim całą rozmowę, ale był przedewszystkiem przedsiębiorcą, myślącym nieustannie o celu, do którego dążył, nie dawał się więc unosić żadnej namiętności. Albert uczynił na nim wrażenie, a on zapragnął korzystać z jego talentu. To też uspokoił się natychmiast, i uśmiechnięty trochę z przymusem, co prawda, rzekł:

— Dobrze, panie de Grais, może pan ma słuszność, i widzę, że w tej sprawie ja sam tylko mogę cel osiągnąć, i osiągnę go, bądź pan pewny. Otrzymam posłuchanie u tej starej czarownicy bądź co bądź, i dziwnem by było, gdybym z nią nie doszedł do ładu.

Wziął kapelusz i udał się przez ogród do domu panieńskiego.

Zaledwie odszedł, stary Weinhold wybuchnął śmiechem.

— Nie dojdzie z nią do porozumienia! — zawołał, — i pomimo że upor starej panny sensu nie ma, cieszy mnie, że są jeszcze w naszych czasach ludzie, opierający się działaniu złota — niech to nazywają jak chcą, upor, głupota, a nawet szaleństwo — wszystko jedno. Sam nabob utracił nieco swojej pewności, a pan zagrałeś z nim przed chwilą w otwarte karty; to było wyborne!

Albert, trochę roztargniony, patrzył w ogród. Myślał że obiecał Fanny zanieść konika; chodził już na górę po niego, i owinął go troskliwie w papier.

Weinhold nalał sobie ostatnią szklankę burgunda z butelki, napił się z wyraźnem zadowoleniem, i ocierając czoło:

— Duszno, — rzekł, — burza wisi w powietrzu; muchy brzęczą nad uszami, a jaskółki latają nisko nad stawem, dotykając skrzydełkami wody. Skończyłem już moją dzienną pracę i pójdę podumać trochę do mego pokoju.

Wyszedł, a Albert udał się do ogrodu.

Stary miał słuszność; duszno było i burza wisiała w powietrzu Żaden listek nie ruszał się na drzewie, ani źdzbło trawy na murawie. A jednak żadnej chmurki nie było na niebie, i słońce zsyłało na ziemię cały żar swych promieni, oślepiając białym odbłyskiem. Albert szedł zwolna, machinalnie prawie ścieżkami, zarosłemi trawą, przez ogród zdziczały, w którym każdy kącik obudzał w nim całe morze wspomnień, pełnych melancholii. Stał teraz nad brzegiem stawu, pełnego sitowia i roślin wodnych, stanowiącego jedną prawie całość z bagnistem wybrzeżem; tutaj to dawniej puszczał na wodę okręciki, które sam budował, zdobiąc je papierowymi żaglami. Muchy latały nad wodą w słonecznym promieniu; tu i owdzie ukazywała się palma wodna w lśniącej szacie; błękitna barwy stali, zniżała się nagle, ponad samą wodę, podczas gdy żaby ze stawu wyciągały z bagniska głowy, o wielkich wytrzeszczonych oczach. Świerszcze na łące nuciły swój spiew monotonny, podobny do skargi.

Powietrze zdawało się drgać w upale słonecznym; żadnego powiewu wiatru dokoła. Albert poszukał cienia wśród gaiku drzew zdziczałych, których gęste ciemno-zielone liście nie dopuszczały promieni słonecznych. Wązka ścieżka wiodła pośród drzew i nagle, Albert znalazł się u żywopłotu, dzielącego ogród domowy od terytoryum starej panny. Mimowolnie, przypominając sobie dawny zakaz, cofnął się; potem uśmiechając się sam z siebie, zbliżył się do płotu i patrzył na mały ogródek, podzielony na grzędy pełne jarzyn. Wysoka jego postać pozwoliła mu przypatrywać się z góry temu, co będąc małem dzieckiem dostrzedz nie mógł. Jednakże skromny ogródek nie byłby w stanie długo zatrzymać jego uwagi, ale spostrzegł coś, co go nagle zajęło. Poza rzędem topoli, zdobiących główną aleję, ukazywała się skromna szara sukienka, którą mimowoli Albert szukał oczami od chwili, gdy tu zaszedł. Zdawało się, że młoda dziewczyna go nie widziała, ale podczas gdy stał ciągle, zbliżyła się zwolna w tę stronę. Chciał przemówić, ale powściągnął się, wyjął z kieszeni zabawkę, którą przyniósł i podczas gdy się zbliżała, szepnął z cicha:

— Panno Fanny, przynoszę pani to, co pani sobie mieć życzyła.

Zadrżała nieco, usłyszawszy się nazwaną po imieniu, ale zbliżyła się jeszcze bardziej, wcale niezakłopotana.

— Ach! nie zapomniałeś pan, sądziłam że nie pomyśli pan więcej o tem dzieciństwie.

Spojrzała w około, czy nikt na nią nie patrzy i zbliżając się do wrot, zbitych z patyków, prowadzących z ogrodu na łąkę, oparła się o nie obiema rękami.

Albert poszedł za nią i stali teraz jedno naprzeciw drugiego; dzieliły ich tylko wrota. Wyciągał z ostrożnością konika z osłony papierowej i podawał go jej w milczeniu. Fanny przypatrywała mu się chwilę, zanim go w rękę ujęła i przy tem zrobiła ruch ręką przy oczach, jakby chroniąc się od promienia słońca. Kiedy już miała zabawkę w ręku, odwróciła się od niego i oglądając konika na wszystkie strony:

— Tak, to ten sam, rzekła, konik małego Alberta.

Rozweselona nagle, spojrzała na młodzieńca prosto w oczy i podając mu rękę:

— Dziękuję panu, rzekła. Może pan tego nie potrafi zrozumieć, a jednak uczyniłeś mi prawdziwą przyjemność. Cały, najszczęśliwszy okres mego życia, staje mi przed oczyma i zaczynam myśleć o nieznanym towarzyszu moich dziecinnych zabaw. Bo też kochałam małego Alberta jak brata, a on nie zostawił po sobie żalu w mojem sercu, bo go nieutraciłam, ponieważ nigdy go nie znałam. Małe dziewczynki, widzi pan, potrzebują zawsze towarzyszy zabaw, choćby dla swojej lalki. Dla mnie towarzyszem tym było dziecko, którego znałam tylko w wyobraźni, a dzieckiem tym był mały Albert. Och! jak go kochałam!

Młody człowiek się zaczerwienił.

— A potem! czy myślała pani kiedy o nim?

— Miałam dość wolnego czasu na wspomnienia, nieprawdaż! — rzekła.... — Ale mam przy sobie klucz od furtki i jeżeli pan chce, wyjdę do pana. Słońce tu nadto grzeje. Pod topolami jest cień, a stamtąd blisko już do wielkiego ogrodu. Obiecałam wujowi Weinholdowi, że przyjdę tam do niego z wizytą.

Otworzyła drzwi i postąpiła parę kroków. Trzęsąca deska na pół zgniła rzuconą była w poprzek rowu, który od lat wielu wykopany został po za ogrodem i pełen był błota. Albert chciał jej podać rękę, gdy położyła ostrożnie nogę na desce która uginała się pod lekkim ciężarem i zagłębiała w wodę; ale Fanny żywo się cofnęła i lekka jak sarna, jednym skokiem przeskoczyła przez rów na drugą stronę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

poleciła Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa zakończyć wyjątkowo rok szkolny 1893/4 dnia 12 lipca.

Z tego powodu odbędą się wpisy do I. klasy dnia 12 lipca od godz. 10—12 i od g. 3—5; egzamin zaś wstępny rozpocznie się dnia 13 lipca o godzinie 8 z rana.

— **Zniżenie cen jazdy** na kolejach państwowych z powodu powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie. C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie donosi: Od dnia 23 czerwca b. r. wydawać się będą bilety powrotne po zniżonych cenach dla zwiedzających Wystawę we Lwowie na szlaku Rawa ruska-Żółkiew, nie jak dotąd do sobotniego mięszanego pociągu nr. 2252, lecz do niedzielnego mięsz. pociągu nr. 2254.

— **Biura** lwowskiej spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników mieścić się będą od 28 czerwca b. r. w domu pod l. 12 przy ul. Jagiellońskiej (I. piętro).

— **Z Sokoła.** Zarząd oddziału konnego „Sokoła lwowskiego", zawiadamia tych członków, którzy konno biorą udział w pochodzie podczas II. zlotu — iż dwie główne próby plutonowe odbędą się w ujeżdżalni Towarzystwa (ul Szeptyckiego obok szkoły im. Konarskiego) w dniach 24 b. m. o godz. 7 rano i 28 b. m. o godz. 6 wieczorem. Ze względu na doniosłość sprawy zarząd uprasza aby powyżsi członkowie w oznaczonych dniach niezawodnie w ujeżdżalni się jawili.

— **Kancelarya Koła męskiego** „Towarzystwa Szkoły ludowej" mieści się obecnie w Rynku l. 17, piętro II.

— **Gremium drukarzy** typograficznych litograficznych i odlewaczy czcionek we Lwowie zawiadamia, iż podjętą kwestyę taryfową, tyczącą się podniesienia dotychczasowego wynagrodzenia za pracę zecerską i drukarską, załatwiło polubownie, zawierając umowę z pp. właścicielami drukarń i prawnymi ich zastępcami. Na podstawie tej umowy zecerzy i drukarze lwowscy otrzymają podniesione o 12% wynagrodzenie już przy obliczeniu w dniu 30 czerwca b. r.

— **Ruch na c. k. kolejach państwowych.** Generalna dyrekcya kolei państwowych wydała wykaz dochodów za miesiąc maj r. 1894.

Według tego wykazu, przewieziono w miesiącu maju r. 1894 na wszystkich liniach własnych i we własnym zarządzie kolei państwowych pozostających ogółem osób 3.627.299, ton towarów 1.687.011. Dochód z przewozu towarów wyniósł 4.780.688 zł., z przewozu osób i pakunków 1.895.147 zł. czyli razem 6 675.835 zł.

Dochód z przewozu osób, pakunków i towarów w miesiącu maju r. 1893, wyniósł ogółem: 6.273.356 zł.

W porównaniu z majem r. 1893, dochód w tym samym miesiącu r. b. wykazuje zwyżkę 402.479 zł. Dochód z przewozu osób, pakunków i towarów w czasie od 1 stycznia do 31 maja r. 1894 wyniósł razem 30,152.855 zł.

Dochód w tym samym czasie w roku 1893 wyniósł 27.265.588 zł.

W porównaniu z rokiem 1893, wykazuje więc dochód od 1 stycznia do 31 maja r. 1894 zwyżkę w kwocie 2.887.267 zł.

— **Z Zakopanego** donoszą nam, iż komunikacya z Chabówką jest od 20 b. m. zupełnie wolną. Uszkodzony przez powódź most już naprawiono.

— **Rudolf Falb,** rozsławiony prorok pogody i twórca teoryi o dniach krytycznych, skompromitował się ogłoszonym w dniu 31 maja prognostykiem pogody na czerwiec. Według niego, po bardzo deszczowej drugiej połowie maja, miał być czerwiec, a zwłaszcza pierwsza jego połowa dość suchą (*ziemlich trocken verlaufen*), większe zaś ilości deszczu oczekiwane dopiero w lipcu. Jak wiadomo, aura popsuła mu tę przepowiednię, właśnie bowiem pierwsza połowa czerwca była pod względem obfitości wilgoci zakałą wszystkich czerwców od niepamiętnych czasów! Prorokowi wiedeńskiemu przychodzi jednak na pomoc szczęście w nieszczęściu. Choć bowiem zapowiadał na czerwiec względną suszę, zaznaczył jednak jako dnie krytyczne (2-go rzędu) daty 3-go (względnie 5-go) oraz 11 czerwca, nie określając jednak objawów tej krytyczności. Otóż właśnie pośrodku tych dat wydarzyła się w Wiedniu pamiętna katastrofa gradowa — i to już wielbicielom Falba wystarcza do wzięcia go w obronę. Co do deszczów, inny z meteorologów, poważniejszy już znacznie kierownik stacyi w Schmiedebergu (w Niemczech), p. Maurycy Hauswald, oświadcza, że pomimo pełni księżyca z dnia 18 b. m., nie należy jeszcze dowierzać ustaleniu się pogody — i.... sianokosom mogą jeszcze duże deszcze przeszkodzić. A bodajże go (grzecznie mówiąc) z taką przepowiednią!...

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp w poniedziałki 1 zł., w inne dnie 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dieduszyckich (Teatralna 18), otwarte we środy i soboty od godziny 11—3, w niedziele i święta od g. 10—11. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l 10, codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. W pierwszych dniach lipca przedstawioną będzie w teatrze hr. Skarbka opera Humla p. t. „Mara." Utwór ten zdobył sobie wielkie powodzenie w Niemczech i wywołał entuzyazm równy „Cavalerii rusticanie." W Wiedniu, w cesarskiej operze, daną będzie „Mara" w jesieni. Codziennie też odbywają się próby z „Manon Lescau" Pucciniego.

Bardzo zabawną komedyę przygotowuje reżyserya na przyszły tydzień, a mianowicie „Papę" pp. Alberta Vanlow i Leterier'a. Do przedstawienia tego dodaną będzie jednoaktowa komedya Maryana Gawalewicza „Dzisiejsi." Wznowione będą także w przyszłym tygodniu dwie oryginalne komedye: „Klub kawalerów" Michała Bałuckiego i „Wicek i Wacek" Zygmunta Przybylskiego.

Jednoaktowa komedya Edwarda Łubowskiego p. t. „Przez wdzięczność", która zdobyła sobie powodzenie na naszej scenie, graną będzie w niedzielę na Wystawie.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek w teatrze letnim „Kruczek mecenasa", komedya w 4 aktach Jana Kazimierza Zielińskiego.

Jutro, w sobotę w teatrze hr. Skarbka na ogólne żądanie po raz II-gi „Prorok", wielka opera w 5 aktach Mayerbeera, gościnny występ p. Schlaffenberga w partyi tytułowej.

W teatrze letnim „Przeznaczenie kobiety" (*Mauer blümchen*) komedya w 4 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga.

W niedzielę, w teatrze hr. Skarbka „Halka" opera w 4 aktach, St. Moniuszki. Gościnny występ Aleksandra Myszugi.

Na placu Wystawy w sali koncertowej po raz III-ci „Kruczek mecenasa", komedya w 4 aktach J. K. Zielińskiego.

W poniedziałek w teatrze letnim „Podróż po Warszawie" krotochwila ze spiewami w 5 aktach, Szobera.

Na placu Wystawy w sali koncertowej „Pan i pani" komedya w 1 akcie, Dreyfusa, „Na zawsze" komedya w 1 akcie, Karola de Courcy i „Bzy kwitną" komedya w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego.

Pogrzeb
ś. p. ks. Kardynała Dunajewskiego.

Kraków, 21 czerwca.

Wczesnym już rankiem rozpoczęły się dzisiaj uroczystości pogrzebowe. O godzinie 7, gdy zaledwie garstka osób zebrała się w świątyni i modliła u trumny, przybył ks. metropolita Sembratowicz do katedry i w asystencyi ks. prałatów Turkiewicza oraz Bieleckiego odprawił przed wielkim ołtarzem Mszę św. według obrządku grecko katolickiego. Pod sklepienia świątyni płynął uroczyście spiew alumnów ruskich, towarzyszący Mszy św. Z kolei przed wielkim ołtarzem odprawił Mszę św. biskup przemyski grecko-katolicki ks. dr. Pełesz. Przed ołtarzem zaś św. Stanisława odprawili Msze święte: arcybiskup ormiański ks. Issakowicz, sufragan lwowski ks. biskup Puzyna, biskup przemyski ks. Solecki. Równocześnie przy wszystkich ołtarzach katedry odprawiały się Msze święte, celebrowane przez duchowieństwo miejscowe, tak świeckie, jak zakonne, oraz z dyecezyi przybyłe.

Po godzinie 8 duchowieństwo zaczęło spiewać wigilie, intonowane przez ks. biskupa Łobosa. W tej chwili przybyli do katedry aby pomodlić się u trumny, wybitni austryaccy mężowie stanu, bawiący chwilowo w Krakowie mianowicie pp.: hr. Hohenwart, bar. Chlumetzky, dr. Rieger, hr. Kuenburg, prezes Koła polskiego Zaleski, opaci Treuinfels i Baumgarten, dalej pp. Harrach, Friess, Gniewosz, Hormuzaki, Vetter, Palffy, Coronini, Kleist, Morsey, Mattusz, Di Pauli, dr. Fuchs, dalej pp. Jędrzejowicz, Czecz, Szuklje, Czajkowski. Po oddaniu hołdu pamięci ks. Kardynała, pospieszył hr. Hohenwart w towarzystwie prezesa Koła polskiego, p. Zaleskiego, ażeby złożyć wyrazy współczucia kapitule krakowskiej w ręce ks. prałata Gawrońskiego.

O godz. 9½, gdy spiewanie wigilij zbliżało się do końca, presbiteryum i katedra zapełniły się uczestnikami żałobnej uroczystości. O tej godzinie przybył zastępca Najjaśniejszego Pana, wielki koniuszy ks. Liechtenstein w mundurze generalskim, przyjęty u wejścia do świątyni przez kapitułę. Ks. Liechtenstein zajął miejsce *in plano*, między wielkim ołtarzem a wezgłowiem katafalku, na wysuniętym naprzód fotelu, okrytym kosztowną materyą. Obok niego, na cokolwiek w tył cofniętych krzesłach, zajęli miejsca: JE. dr. Julian Dunajewski i Minister wyznań i oświaty JE. dr. Madeyski z prawej strony, JE. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni i Marszałek krajowy ks. Sanguszko z lewej strony.

W stalach zasiadła kapituła krakowska i reprezentanci innych kapituł: mianowicie lwowskiej obrządku łacińskiego, ks. kanonicy dr. Lenkiewicz i dr. Lewicki; lwowskiej obrządku grecko-katolickiego ks. prałaci Turkiewicz i Bielecki; lwowskiej kapituły ormiańskiej ks. kanonik Jan Szymonowicz; przemyskiej obrządku grecko-katolickiego ks. prałat Wołoszański i ks. kanonik Wojtowicz, oraz ks. kanonik Borsuk, proboszcz miejscowej parafii św. Norberta; kapituły tarnowskiej ks. prałaci i kanonicy Leśniak, Bąba i Tylka. Tu w stallach zasiadł także reprezentant ks. Kardynała Koppa, mianowicie ks. Findyński, wikaryusz generalny austryackiej części dyecezyi wrocławskiej w towarzystwie ks. proboszcza Matulskiego z Łąk.

Obok reprezentantów duchowieństwa zajęli miejsce w stallach i presbiteryum przedstawiciele wojskowości: mianowicie pełniący obowiązki komendanta korpusu JE. generał-porucznik bar. Stankovics, komendant twierdzy JE. generał-porucznik bar. Waldstatten, generał-major Pechy, szef sztabu generalnego Ubaldini oraz oficerowie sztabowi. Dalej naczelnicy władz: przybyli ze Lwowa Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Bobrzyński, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski; członkowie Wydziału krajowego pp. dr. Wereszczyński i Jędrzejowicz. Z Krakowa obecni naczelnicy władz: p. delegat Laskowski, JE. p. Prezydent Zborowski z gremium radców sądu apelacyjnego, gremium radców sądu krajowego z p. prezydentem Jasińskim, gremium radców sądu krajowego karnego, z p. prezesem Brasonem, gremium członków starszej prokuratoryi i prokuratoryi Państwa wraz z p. starszym prokuratorem Szymonowiczem i prokuratorem Münnichem. Obecny dalej dyrektor policyi dr. Korotkiewicz, dyrektor urzędu pocztowego p. Dawidowski, radca rządowy i dyrektor ruchu kolei państwowych Kolosvary wraz z zastępcą dyrektora ruchu p. Horoszkiewiczem i szefami oddziałów; dyrektor powiatowej dyrekcyi skarbu p. Krumłowski; dyrektorowie tutejszych szkół średnich — wszyscy w galowych uniformach.

W stallach zajmują jeszcze miejsca delegaci Uniwersytetu lwowskiego prof. ks. dr. Klos i ks. dr. Bilczewski; wraz z nimi senat Akademicki i profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego z rektorem prof. Zollem na czele; obok prezes Akademii hr. Tarnowski.

Reprezentanci wymienionych instytucyj i władz otaczają trumnę z trzech stron; przed kaplicą św. Stanisława zasiadła rodzina zmarłego ks. Kardynała, przez całą szerokość presbiteryum w dwu rzędach krzeseł; za nią pierwszy wiceprezydent Rady miasta Krakowa dr. Pieniążek z gronem radców miejskich, a obok nich deputacya Rady miasta Lwowa, złożona z pp. prezydenta Mochnackiego, I delegata Michalskiego, posła dr. Roszkowskiego, pp. Ciuchcińskiego i Bardasza. Deputacya miasta Lwowa wystąpiła we wspaniałych strojach polskich, ze złotymi łańcuchami, oznakami godności radzieckiej.

W presbiteryum obecni jeszcze pp. Andrzej hr. Potocki we wspaniałym stroju polskim, hr. Adamowa Potocka z całą rodziną; posłowie Weigel, Popowski, Trzecieski, Dydyński, wiceprezes Rady powiatowej dr. Franciszek Paszkowski, hr. Konstanty Przeździecki, p. dyrektor Slęk, reprezentanci tutejszych instytucyj i wiele innych osób.

Nawy boczne i główną wypełniły tysiące publiczności i włościan z dyecezyi; tu jest obecną deputacya bursy imienia Stefana Batorego z Wadowic, której zmarły był protektorem, złożona z pp. prefekta ks. Karasia i skarbnika, p. Macudzińskiego; złożyła ona wieniec ze szarfami. Porządek w kościele utrzymują w szpalery ustawione straż policyjna i oddziały piechoty.

O godzinie 10-ej zabrzmiał uroczyście Zygmunt — to rozpoczyna się żałobna Suma. Po lewej ręce głównego ołtarza, na wzniesieniu, zajmują miejsca książęta Kościoła: ks. metropolita Sembratowicz, ks. biskup Pełesz, ks. arcybiskup Issakowicz, ks. biskup Puzyna, ks. biskup Solecki, ks. biskup-sufragan Glazer, jako delegat kapituły przemyskiej obrz. łac., i ks. biskup Łobos. Zebrani wszyscy arcybiskupi i biskupi naszego kraju, z wyjątkiem chorego ks. biskupa Kuiłowskiego. Po prawej stronie ołtarza stają prałaci, między nimi ks. infułat Krzemieński, ks. prałat Chotkowski, ks. szambelan Nowak, ks. prałat Komorek z Choczni, dziekani, duchowieństwo miejscowe i dyecezyalne w licznym zastępie.

Sumę żałobną celebrował ks. arcybiskup lwowski, dr. Seweryn Morawski, w asystencyi ks. kanonika dr. Lenkiewicza i ks. kan. dr. Lewickiego. oraz ks. kan. Sobierajskiego, jako archidyakona. Podczas Sumy chór katedralny, pod kierunkiem p. Rychlinga, odśpiewał *Requiem* Verhulsta z towarzyszeniem organu, *Sanctus* i *Benedictus* a capella Singerbergera, w których solowe partye wykonali pp. Gieszczykiewicz i Bukowski, oraz *de Profundis* na głosy męskie.

Po sumie wszedł na kazalnicę ks. kanonik prof. dr. Pelczar, i wypowiedział mowę żałobną, w której w podniosłych i wymownych słowach skreślił przepiękną postać zmarłego księcia Kardynała.

Gdy przebrzmiały ostatnie słowa wymownego kaznodziei, odezwały się około trumny wstrząsające sercami tony pieśni liturgicznych ruskich w tej katedrze, w której podziemiach spoczywa twórca wiekopomnej Unii, Zygmunt August. Władycy ruscy: ks. Sembratowicz i ks. Pełesz, wśród śpiewu tego odprawili *Parastas*, zakończony podaniem do ucałowania liturgii zastępcy Najjaśniejszego Pana, ks. Liechtensteinowi.

Zaraz po skończeniu *Parastasu*, rozpoczęło się *Castrum doloris* około katafalku i trumny. Złożona ona na kilku stopniach wzniesienia, okrytego wspaniałymi gobelinami, około niej 6 wielkich świec; żadnych nie ma krzewów, ani zieleni. Na trumnie złożona infuła, kielich, mszał, kapelusz kardynalski, krzyż z wizerunkiem Chrystusa; o stopy trumny stoi oparty olejny portret zmarłego ks. Kardynała. *Castrum doloris* odśpiewali kolejno: ks. arcybiskup Morawski, ks. arcybiskup Issakowicz, ks. biskup Łobos, ks. biskup Solecki, ks. biskup Puzyna i ks. biskup Glazer.

Skończyły się uroczystości żałobne. Uderzono w Zygmunta, i przy jego biciu zdjęto trumnę z katafalku, by ją zanieść do grobowca w podziemiach katedry na Wawelu. Przed trumną szli książęta Kościoła i duchowieństwo; orszak prowadził ks. arcybiskup Morawski. Za nim niosła służba zmarłego ks. Kardynała na marach trumnę, otoczoną przez rodzinę. Orszak zatrzymał się w głównej nawie, na odwalonem do podziemia Katedry zejściu, znajdującem się tuż przed kaplicą św. Stanisława; duchowieństwo odprawia ostatnie modlitwy, zakończone śpiewem: *Requiescat in pace!* Chór katedralny śpiewa: *Salve Regina!* z XVI wieku.

Za chwilę trumnę, na którą grudkę ziemi rzucili wszyscy biskupi, zniesiono do podziemi, dokąd towarzyszył jej ks. arcybiskup Issakowicz, oraz architekt katedralny Odrzywolski, który przygotował miejsce wiecznego spoczynku dla ks. Kardynała Dunajewskiego. Trumnę złożono na żelaznych trawersach, nad trumną biskupa Łubieńskiego. W krypcie tej było dotąd pięć trumien, z których trzy cynowe, okryte są pięknemi płaskorzeźbami. Te trzy, jak napisy świadczą, kryją zwłoki biskupów krakowskich: Małachowskiego, Szyszkowskiego i Łubieńskiego. Obok zasłużonych książąt Kościoła spoczął godny ich następca, żałowany i opłakiwany przez cały naród.

O godzinie 1-ej skończyły się żałobne uroczystości.

OSTATNIA POCZTA

Dodatkowo do poprzednich doniesień o wylewach wód (p. nr. 138 *Gazety* z 19 b. m.) otrzymujemy dzisiaj następującą relacyę:

Stan wody w Wiśle pod Krakowem był najwyższy w nocy z 18 na 19 b. m. i wynosił 3,4 m. nad zerem. Po 24-godzinnem staniu w mierze woda zaczęła opadać. W Czernichowie, gdzie wał był bardzo zagrożony, utrzymano go, natomiast zalane były gminy Russocice, Kłokoczyn, Wołowice w okolicy Czernichowa, dalej Grotowa, Sulkowa, Jeziorzany, Ściejowice, Kęty, a poniżej Krakowa oprócz miejscowości koło Niepołomic już w poprzednich wiadomościach nazwanych, Dębie, Beszcz i Mogiła. Wały pod Branicami na lewym, a przed Pasternikiem na prawym brzegu, energiczną obroną utrzymano.

Soła w powiecie żywieckim, wezbrawszy do 5 metrów ponad stan zwykły, zalała następujące miejscowości, lub przynajmniej znaczne szkody w nich wyrządziła: Rajcza, Milówka, Cisiec, Cięcina, Wieprz, Zabłocie, Żywiec, Zarzecze i Zadziele; rzeka Koszarawa zaś: Swinuę, Sporysz i Isep.

Wał kolejowy w Cięcinie przez Sołę, a gościniec rządowy w Łodygowicach przez potok Żylcę przerwany. Szkody w plonach i polach przez zasypanie żwirem, tudzież w drogach i mostach wielkie.

San, wystąpiwszy z brzegów na całej przestrzeni powiatu przemyskiego, wyrządził znaczne szkody w gruntach niżej położonych.

W powiecie bialskim wylew rzeki Soły wyrządził także znaczne szkody, mianowicie w Oświęcimie, Rajsku, Wilczkowicach, Skidziniu. Znaczniejsze szkody poniósł obszar dworski w Oświęcimie, burmistrz miasta i kilku właścicieli gruntów nadwiślańskich. W Rajsku stało pod wodą 75 domów, a przestrzeń zalanych gruntów wynosi 200 morgów. W Wilczkowicach zalanych było około 30 morgów, w Skidzinie 45 domów i około 100 morgów. Szkody poniosła w tym powiecie gmina Dwory nad Wisłą; tu woda zalała 58 domów i około 400 morgów pola.

Wylew Wisły nawiedził w tym powiecie wieś Harmęże, gdzie 14 domów zalała woda i zniszczyła plony na znacznej przestrzeni do 400 morgów, — dalej wieś Sławy (jeden dom i 50 morgów), Babice (13 domów, 200 morgów), Broszkowice (50 domów i 150 morgów), Kluki (38 domów i 30 morgów). W ogóle w całym powiecie — z wyjątkiem Oświęcima — uległo zniszczeniu do 1600 morgów i 282 domów. Ofiar w ludziach nie było żadnych, prócz tego, iż we wsi Dwory zginęła kobieta, cierpiąca na epilepsyę. Szkód wyrządzonych przy robotach regulacyjnych na Sole pod Rajskiem i Kobiernicami nie zdołano dotychczas stwierdzić, ponieważ wszystkie tamy i wały stoją jeszcze pod wodą.

W powiecie pilzneńskim wyrządziły wezbrane w skutek deszczów wody znaczne szkody tak w gminach wiejskich, jak i dworskich w Lubczy, Jaworzu dolnem, Jaworzu górnem i Przeczycy, tudzież na gruntach dworskich w Parkoszu, Borowej, Lipinach, Strzegocicach i Skurowej.

W powiecie ropczyckim wezbrała rzeczka Wielopolka, w skutek czego ucierpiały znacznie wsie: Niedźwiada, Łopuchowa, Mała i Łączki. Wody rzeczki opadły zaraz na drugi dzień po wezbraniu, w d. 17 b. m.

„Dziennik rozporządzeń wojskowych" ogłasza: Generał-porucznikowi Emanuelowi Mercie, powierzono funkcye komendanta IX korpusu w Josephstadzie. Generał-major Emil Guttenberg, szef biura kolejowego, został mianowany zastępcą szefa generalnego sztabu, a przy sposobności tej nominacyi wyraził mu Najj. Pan najwyższe zadowolenie.

Z Petersburga nadchodzą znowu niepomyślne wiadomości o stanie zdrowia ministra Giersa. Wobec tego kwestya przyszłego kierownika rossyjskiego urzędu spraw zagranicznych roztrząsaną jest ponownie w prasie petersburskiej i zagranicznej. Jako następcę p. Giersa wymieniają w pierwszym rzędzie obecnego posła w Sztokholmie, tajnego radcę Sinowiewa, przyjaciela i zwolennika polityczno-dyplomatycznej szkoły giersowskiej, który od dłuższego czasu bawi nad Newą i często jest widzianym w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 czerwca. Najj. Pan przyjmował wczoraj przedpołudniem deputacyę urzędników państwowych, która przedłożyła Jego Ces. Mości petycyę o polepszenie materyalnego położenia stanu urzędniczego. Na przemowę przewodniczącego deputacyi, oświadczył Monarcha, że pojmuje smutne położenie urzędników państwowych i polecił złożyć Sobie sprawozdanie w tej sprawie, której uporządkowaniu stały dotąd na przeszkodzie trudności finansowe. Najj. Pan powiedział dalej, iż Sam widzi, że potrzeba tu coś zaradzić, a zapewniwszy, że zrobionem będzie, co tylko da się zrobić, pożegnał najłaskawiej deputacyę.

Wiedeń, 22 czerwca. P. Minister spraw wewnętrznych, margr. Bacquehem wyjechał do Karwina.

Budapeszt, 22 czerwca. Na ulicach przed pałacem Izby magnatów i przed Muzeum zgromadził się wczoraj bardzo liczny tłum ludności. Powozy magnatów zajeżdżały bez przeszkody przed pałac Izby. Biskupi rzymsko-katoliccy i grecko-oryentalni zjawili się w pełnej liczbie. Z dostojników Dworu byli obecni: hr. Szecsen, hr. Franciszek Zichy, hr. Geza Szapary; przybył także szef sekcyi Czillaky. Dyskusya nad ustawą o ślubach cywilnych rozpoczęła się natychmiast po otwarciu posiedzenia. Przemawiało kilku członków Izby za i kilku przeciw ustawie, między innymi hr. Stefan Keglevic, który oświadczył, że znany swój wniosek pośredniczący przedłoży w toku dyskusyi szczegółowej. Następnie zabrał głos minister sprawiedliwości Szilagyi podnosząc, iż przebieg ogólnej dyskusyi stwierdził, że nieprzyjazna reformom opozycya jest solidarną w negacyi, brak zaś jej jedności, gdy chodzi o stawianie wniosków mających na celu zmianę projektu. W dalszym ciągu zaznaczył minister, iż Kościół silniej występuje przeciw fakultatywnym niż cywilnym ślubom i zapewnił, że rząd ze swej strony stojąc niezłomnie przy wytkniętych zasadach a więc także przy zasadzie zaprowadzenia ślubów cywilnych, uczyni co w jego jest mocy aby usunąć istniejące zaniepokojenie. Rząd liczy z pewnością, że projektowana ustawa oddziała dodatnio na życie religijne. — Teraz prezydent zarządził imienne głosowanie nad tem czy przedłożenie rządowe ma być wzięte za podstawę dyskusyi szczegółowej. Izba 128 gł. przeciw 124 uchwaliła przejść do rozpraw szczegółowych. Wynik głosowania przyjęła lewica hucznymi oklaskami i okrzykami *eljen!*

Ks. prymas Vassary oświadczył, że żywi niezmiennie to silne przekonanie, iż ustawa o ślubach cywilnych może stać się zgubną zarówno dla Ojczyzny jak Kościoła katolickiego. Pomimo to dostojnicy kościelni wezmą udział w dyskusyi szczegółowej pragnąc złą ustawę zmienić choć w małej cząstce na lepszą.

Prezydent postawił dyskusyę szczegółową na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia. Po zamknięciu wczorajszego posiedzenia składano dr. Wekerlemu z wielu stron życzenia a zebrane na ulicy tłumy publiczności zgotowały jemu i innym ministrom entuzyastyczne przyjęcie.

Budapeszt, 22 czerwca. Na wczorajszem zebraniu stronnictwa liberalnego urządzono prezesowi klubu Podmaniczky'emu z okazyi 70-letniej rocznicy jego urodzin gorącą owacyę. P. Podmaniczky odpowiadając na życzenia prezesa gabinetu dr. Wekerlego, wygłosił mowę, którą zakończył okrzykiem na cześć Króla, konstytucyjnego Monarchy. Okrzyk *eljen!* powtórzono wielokrotnie z nieopisanym zapałem.

Budapeszt, 22 czerwca. W sprawie wczorajszego głosowania w Izbie magnatów nad ustawą o ślubach cywilnych pisze *Budapester Correspondenz*, iż ani jeden członek Izby magnatów nie głosował wczoraj inaczej, jak podczas pierwszego głosowania. Za przejściem do dyskusyi szczegółowej oddało jednak głos tym razem 14 członków Izby, którzy przy pierwszem głosowaniu nie byli obecni, natomiast 19 innych, którzy za pierwszym razem głosowali przeciw, teraz nie pojawili się wcale, między tymi kapitan gwardyi przybocznej hr. Andrzej Palffy, generał ks. Ludwik Windisch-Graetz, hr. Tassilo Festetics i hr. Koloman Hunyady.

Budapeszt, 22 czerwca. (*Telegr. pryw.*) Parlament ma jeszcze przed wakacyami letniemi załatwić trzy pozostałe przedłożenia prawnokościelne, aby w jesieni od razu przystąpić do budżetu. W Izbie magnatów rozpocznie się dziś specyalna rozprawa nad ustawą o ślubach cywilnych.

Petersburg, 22 czerwca. Na drodze żelaznej Orel-Witebsk wykryto założoną pod tor minę wybuchową, z którego to powodu zapewne nie przyjdzie do skutku zamierzona podróż cara na poświęcenie cerkwi w Borkach.

WYSTAWA.

LISTY Z WYSTAWY.

(Pawilon humenowski).

Jest w powiecie kałuskim wieś o ludności czysto ruskiej, wśród której przechowała się i uprawianą jest z wielkiem zamiłowaniem domorodna sztuka hafciarska. Wieś nazywa się Humenów. Istnieją zapewne w kraju jeszcze inne miejscowości, w których włościanki wypracowują piękne, wzorzyste tkaniny, które zdobią ubrania „krasawic" i „mołojców" wiejskich; ale nigdzie podobno sztuka ta nie jest uprawianą na tak szeroką skalę, jak w Humenowie, gdzie stała się rodzajem wiejskiego przemysłu artystycznego, jeśli się tak wyrazić wolno, ludności miejscowej.

A zdaje się, że można to nazwać przemysłem artystycznym, gdyż bądź co bądź wymaga to hafciarstwo pewnego poczucia piękna, pewnej artystycznej intuicyi w traktowaniu motywów hafciarskich, a sztuka ta wykonywana przez całe rodziny i dająca im znaczne źródło dochodu, staje się tem samem pewnego rodzaju przemysłem. Kiedy, jak n. p. roku zeszłego, kraj nawiedziła klęska powodzi, kiedy plony wszelkie były zniszczone i głód groził w całej swej okropnej srogości, włościanki humenowskie zasiadły do haftów i ratowały się owym przemysłem artystycznym w tych ciężkich chwilach.

Stało się to od roku zeszłego, ale kto wie, czy włościanie humenowscy byliby w ten sposób radę sobie dali, gdyby przed dwunastu laty nie był zwrócił uwagi na tę samorodną sztukę hafciarską p. Kazimierz Rojowski, obywatel, który właśnie w tym czasie nabywszy Humenów, żywo się zainteresował wzorkami, jakie spotkał haftowane na różnych tkaninach u swoich włościan. Postanowił on podnieść tę rodzimą sztukę, uprawianą wśród pracowitej ludności miejscowej tylko w wolnych chwilach i stworzyć z niej niejako stałe źródło dochodu. Rzecz powiodła się w zupełności. Już na wystawie krakowskiej, gdzie p. Rojowski hafty humenowskie po raz pierwszy przed oczyma szerszej publiczności zaprodukował, zwróciły wzorki te i „wyszywanki" na czysto ludowych, oryginalnych motywach oparte, wielkie zajęcie, od kilku lat zaś wyroby te w Bazarze krajowym we Lwowie cieszą się wcale nie złym popytem.

W ciągu lat dwunastu hafciarstwo humenowskie, popierane energicznie przez zapobiegliwego właściciela rozwinęło się znacznie i oto dziś wystąpił p. Rojowski na Wystawie krajowej z osobnym pawilonem, w którym pomieszczone są owoce jego prawdziwie po obywatelsku pojętej pracy około podniesienia bogactwa narodowego.

Żadna z naszych pań, zwiedzających Wystawę nie ominie pewno małego pawilonu, raczej powiedzmy wdzięcznego kiosku, wykonanego przez włościan w Humenowie, według szkicu p. Rojowskiego, z materyału dębowego w naturalnej korze. Sam ten kiosk dębowy, jak z jednej strony nęci oko, tak z drugiej świadczy, że włościanie humenowscy mają zmysł artystyczny w wysokim rozwiniętym stopniu i zbrodnią po prostu byłoby, gdyby naturalne te talenta miały zmarnieć bezużytecznie. Kiosk wznosi się tuż obok panoramy, po lewej stronie od wejścia na plac Wystawy i jakkolwiek nie imponuje rozmiarami, to jednak smukłymi, wdzięcznymi kształtami swymi odrazu zaznacza się bardzo korzystnie.

Wejdźmy do wnętrza. Całe ono wyścielone od dołu, aż po sklepienie u góry tkaninami, zdobnemi w różnowzore hafty. Są tu drobne i większe sztuki, serwetki i obrusy, kołnierze do koszul i tasiemki haftowane, portyery do okien i obrusy na wielkie stoły, torebki podróżne, kapy do łóżek, pasy do foteli, całe serwisy i t. p., a wszystko to wyrobione na płótnie i innych materyałach, jeżeli nie wyłącznie, to przeważnie krajowych.

Potrzebaby specyalnego pióra, ażeby opisało owe przeróżne wzory i motywa rysunkowe, jakie tu na każdej sztuce haftowane rękami włościanek humenowskich widzimy w coraz to innej postaci, a które to wzory mają też swoje specyalne w języku ludowym nazwy: jak „na szkrybki", „na perehorody", „na roži" i t. p. Hafty wykonane są rozmaitym materyałem: bądź włóczką różnokolorową, bądź jedwabiem, ozdobniejsze zaś i droższe nitkami srebrnemi lub złotemi.

Oryginalnie a bardzo pięknie przedstawiają się hafty na t. zw. „bombaku", czyli tkaninie, która jest specyalnym ukraińskim wyrobem. Warte zanotowania, że hafty wykonane są na materyałach, przydatnych do prania, i same też, w skutek prania, nie tracą nic ze swej pierwotnej świeżości kolorów.

Materyały do haftowania sprowadza p. Rojowski od znanej i słynnej firmy francuskiej: „Dolfuss M. et Comp.", materyały do broci znakomitej.

Wspomnieliśmy wyżej, że hafciarstwo w Humenowie stanowi dla włościan tamtejszych poważne źródło dochodu. Więc na poparcie tego musimy przytoczyć kilka cyfr. Średnio w Humenowie pracuje około 160 hafciarek, a ponieważ nie mogą wyłącznie tylko hafciarstwu się oddawać, mając inne zatrudnienia około gospodarstwa domowego, przeto i zarobek ich w zwykłych warunkach nie jest zbyt wielki; każda zarabia przeciętnie około 20 centów dziennie. W roku ubiegłym, kiedy była klęska powodzi i robiły więcej, zarabiały też znacznie większe kwoty.

Ceny wyrobów humenowskich — podajemy to dla wiadomości naszych pań gospodyń — są bardzo przystępne. Wszycie ręcznika kosztuje od 80 ct. do 1 zł. 20 ct., serwetki od 15 do 35 centów, obrusa około 5 zł., portyery 5 zł., cena dwóch kap na łóżka 15 zł., garnitur stołowy, t. j. obrus i serwetki, również 15 zł. Taniość rzeczywiście niezwykła.

Wyroby humenowskie zasługują rzeczywiście na uwagę szerszego ogółu, a szczególnie pań naszych. Przy ich dobrej woli i poparciu dałoby się z tego hafciarstwa stworzyć z czasem poważną gałęź przemysłu rodzimego. Że na uwagę i na poparcie zasługują, dowodem tego uznanie, jakie otrzymał pan Rojowski, nietylko na Wystawie krakowskiej, ale także na Wystawie przemysłowej wiedeńskiej. Wydział krajowy, do którego właściciel Humenowa udawał się, prosząc o założenie tam szkoły hafciarstwa, uznał chwalebne usiłowania p. Rojowskiego, na razie jednak, z powodu podobno braku funduszów, do prośby jego przychylić się nie mógł. Do ogółu tedy należy poparcie tych usiłowań, a najskuteczniejszem będzie stworzenie dla tych wyrobów hafciarskich jak najszerszego zbytu. *RP.*

Wycieczka Polaków z Ameryki.

Dnia 3 sierpnia b. r. przybędzie na Wystawę liczniejsza wycieczka 100—200 Polaków amerykańskich pod przewodem regenta Kiołbasy z Chicago. W wyprawie tej uczestniczyć mają obywatele ze Stanów Illinois, Michigan, Nowy Jork i Maryland. Zabawią oni 2 tygodnie w kraju, zwiedzając go w rozmaitych kierunkach, mianowicie Tatry, zdrojowiska, pomniki historyczne i t. p.

Druga wystawa ogrodnicza.

W dniu 26 b. m. rozpocznie się druga okresowa wystawa ogrodnictwa, obejmująca: a) róże; b) begonie, pelargonie angielskie, gloskinie i inne kwiaty; c) truskawki, poziomki, wczesne czereśnie i wiśnie; d) wiązanki ze świeżych kwiatów; e) wczesne warzywa z gruntu. Z wystaw, urządzanych przez zjednoczone galic. Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa, wiemy, że mamy w kraju bardzo licznych miłośników róż, którzy mogliby na tej popisowej wystawie zaimponować najcelniejszymi okazami tej królowy kwiatów: niestety, ciągła słota tegoroczna spowodowała po części obgnicie pączków najcenniejszych odmian, po części zaś kwiaty nie mając dostatku słońca, w którym róża kąpać się lubi, nędznie są wykształcone. Tem się jednakowoż nikt nie powinien zrażać, bo klęska ta dotknęła wszystkich bez wyjątku, ogólnie przeto będą w tym roku kwiaty róż lichsze, aniżeliby być powinne, a zatem może każdy miłośnik róż pospieszyć śmiało z tem, co posiada, nie oglądając się na to, że kwiaty nie są takie, jak innych lat.

Zjednoczone gal. Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa ma na Wystawie zamówiony znaczny obszar dla swych członków, miejsca zatem nie zabraknie i dla tych wystawców, którzy wpierw deklaracyi nie zgłosili.

Komisya sędziów rozpocznie swą czynność w dniu 28 b. m., wystawa zaś sama potrwa od 26 czerwca do 5 lipca.

Kroniczka wystawowa.

Premiowanie bydła odbędzie się w niedzielę o godz. 4 popołudniu, aby publiczność miała sposobność widzieć te pyszne okazy gospodarstwa wiejskiego.

Śniadanie dla włościan-wystawców daje ks. Adam Sapieha w niedzielę o godz. 1 w południe.

* * *

Z Czernichowa przybyło wczoraj 20 abituryentów szkoły rolniczej z dyr. Łaszczyńskim i prof. Sikorskim na czele. Są to uczniowie III. roku, którzy przed kilku dniami pozdawali ostateczne egzamina i przed opuszczeniem zakładu wysłani zostali na koszt Wydziału krajowego do Lwowa, dla zwiedzenia Wystawy, specyalnie zaś bydła rogatego, którą wczoraj szczegółowo oglądali. W wycieczce biorą udział pp.: Władysław Olszewski, Stefan Czerwiński, Jan Stasiniewicz, Adam Wiśniewski, Józef Błędowski, Wł. Corossi, Jan Domaszewski, Maryan Golcz, Sew. Grochowski, Miecz. Grodecki, Zyg. Humicki, Stef. Jackowski, Zyg. Kulczyński, Wacław Kuźnicki, Rajnchard Link, Stefan Mieszkowski, Adam Nencki, Ludwik Ożegalski, St. Petka, Teodor Pin-

kas, Jan Schafer, Wac. Stankiewicz, Fr. Starczewski, Miecz. Topolnicki. Wraz z tymi panami przybył p. Gałecki, redaktor *Rolnika* i *H dowcy*. Goście z Czernichowa zabawią we Lwowie do dziś wieczora.

* * *

Dyrekcya Wystawy urządza w dniu 28 b. m. osobny pociąg wystawowy z Jarosławia do Lwowa po zniżonych cenach. Pociąg ten wyjedzie z Jarosławia 28 b. m. o godzinie 3 min. 18 rano według zegara kolejowego, do Lwowa przybędzie o godzinie 7 min. 12; po drodze zatrzymywać się będzie na wszystkich stacyach. Odjazd ze Lwowa tego samego dnia wieczór o godz. 11 min. 25, do Jarosławia przybędzie 29 b. m. o godzinie 3 min. 22 rano. Podróżni mogą jednak powrócić w ciągu 5 dni dowolnymi pociągami, prócz pospiesznych.

* * *

Z Chrzanowa donoszą, że prezes tamtejszej Rady powiatowej, hr. Antoni Wodzicki, ofiarował się pokryć z własnej kieszeni koszta podróży do Lwowa i z powrotem, celem zwiedzenia Wystawy dla wszystkich przełożonych gmin powiatu chrzanowskiego. Rada powiatowa tem zachęcona uchwaliła kredyt do 500 zł., celem wysłania więcej jeszcze włościan na Wystawę, tudzież kredyt 200 zł. dla umożliwienia zwiedzenia Wystawy przez nauczycieli szkół ludowych. Wspólna wycieczka włościan pod przewodem dwóch urzędników Rady powiatowej wyruszy w sobotę 30 b. m, wycieczka zaś nauczycielstwa podczas wakacyj szkolnych. Do wycieczki włościan przyłączyć się mogą także inni włościanie na koszt własny, a nadto obszary dworskie wyszlą na swój koszt pewną liczbę włościan, którzy przyłączą się do wycieczki.

* * *

Dziś wieczór ma się odbyć na placu Wystawy próba fontany świetlnej. Przyjechał p. Krziżik, jej twórca, który będzie obecnym na próbie. Jeżeli próba się powiedzie, to od niedzieli Wystawa codziennie będzie oświetloną elektrycznym wodotryskiem.

* * *

Wczoraj zwiedziło Wystawę 6.000 osób, z tego: 974 Panoramę, 595 Pałac sztuki, 571 pawilon Matejki, 320 Akwaryum.

* * *

Wczoraj, we czwartek, oprócz włościan z okolic Lwowa, zwiedzali Wystawę uczniowie Szkoły rolniczej w Przerowie na Morawach, wieczorem zaś uczniowie Szkoły rolniczej w Dublanach.

* * *

Czasowa wystawa mleczarska rozpoczyna się 27 b. m. i potrwa 5 dni. Najdalej 26 b. m. muszą być na miejsce przesłane przedmioty, gdyż 27 b. m. rozpoczyna swą działalność *jury*.

Goście parlamentarni na Wystawie.

Grono członków Izby panów i posłów Izby deputowanych Rady państwa, na zaproszenie komitetu Wystawy, celem jej zwiedzenia, przybyło wczoraj wieczorem z Krakowa, zatrzymawszy się po drodze w Łańcucie, gdzie gości podejmowali hr. Romanowie Potoccy śniadaniem, do którego zasiadło przeszło 60 osób. W ciągu śniadania wzniesiono kilka toastów, między innymi hr. Jan Harrach na cześć gospodyni domu, hr. Roman Potocki na cześć gości. Po dokładnem zwiedzeniu osobliwości i pamiątek Łańcuta, udali się parlamentarzyści w dalszą podróż do Lwowa.

Wczoraj o godzinie 7 wieczorem zebrało się na tutejszym dworcu głównym liczniejsze grono osób, złożone przeważnie z przebywających we Lwowie członków obu Izb Rady państwa, celem powitania naszych gości wiedeńskich. Wśród obecnych byli pp. St. hr. Badeni, August Gorayski, bar. Romaszkan, ks. Lubomirski, prezes Dembowski, posłowie St. Jędrzejowicz, Henzel, Wł. Kozłowski, hr. Piniński i w. i.

Z uderzeniem godziny 7-ej m. 25 wjechał specyalny pociąg w halę dworca lwowskiego. Po serdecznem powitaniu przybyłych, udano się do poczekalni I-ej klasy, gdzie goście nasi w gorących słowach wyrażali się o pełnem gościnności przyjęciu w Krakowie i Łańcucie u hr. Romana Potockiego, poczem rozjechali się w zamówionych powozach do hoteli wystawowych. Na dworcu zebrała się także dość liczna publiczność.

W godzinę potem przybyli zaproszeni goście wiedeńscy do pałacu sejmowego, gdzie się odbyło pierwsze przyjęcie we Lwowie. Honory gospodarza domu, w zastępstwie ks. Marszałka krajowego, który wyjechał do Krakowa na pogrzeb ks. Kardynała, czynił ks. Adam Sapieha. Goście zabawili w salonach księcia Marszałka prawie do północy, poczem rozjechali się częścią do domów prywatnych, częścią do hoteli.

Dziś rano, przed godziną 10, zaczęli się goście z Wiednia zjeżdżać na plac Wystawy, gdzie przybywających oczekiwali i witali: JE. ks. Adam Sapieha, hrabia St. Badeni, August Gorayski, dr. Marchwicki, oraz wielu posłów polskich i wybitnych osobistości. Gdy się wszyscy zgromadzili, i gdy przybył prezydent Izby posłów, baron Chlumetzky, powitał Gości JE. ks. Adam Sapieha następującą przemową:

Przysłowie polskie powiada: Gość w dom, Bóg w dom. Jest to wyrazem gościnności naszej, którą słynęli nasi ojcowie, a którą my jak cnotę prawdziwą pielęgnujemy. Przybywających do nas witamy Was Panowie gorąco i serdecznie, dziękując Wam nie tylko za to, że przybyliście poznać owoce naszej pracy, ale także, że zachęcacie nas Swą obecnością, abyśmy się starali tem usilniej pracą naszą podźwignąć kraj i dcdać mu sił nowych. Organizm nasz społeczny potrzebuje jeszcze znacznego wzmocnienia. Zapraszając Was do przechadzki po Wystawie, nie o pobłażanie proszę dla tego dzieła naszego, ale o uwzględnienie, że przez wiele lat żyliśmy w zbyt ciężkich warunkach, ażeby we wszystkiem szczęśliwszym od nas dorównać. Jeżeli moralna siła znajdzie się w dziele naszem, oceńcie ją Panowie bezstronnie (*Brawa*).

Na tę przemowę odpowiedział prezydent Izby deputowanych br. Chlumetzky:

„Przezacni Panowie! Serdeczne przyjmijcie dzięki za to powitanie pełne uczucia i serdeczności. Dziękuję wam w swojem i wiedeńskich gości imieniu. Zapewniam, że wasza gościnność i gorące słowa wasze głośne znajdą echo w naszych sercach. (*Brawa*). Z prawdziwą radością przyjęliśmy wasze uprzejme zaproszenie, bośmy wiedzieli, że zobaczymy wiele godnego widzenia i pouczającego w pięknym waszym kraju. Zaproszenie to przyjęliśmy tem chętniej, że mogliśmy z góry liczyć na znaną rycerską gościnność narodu polskiego, wzmocnioną osobistemi sympatyami; wiedzieliśmy naprzód, że pobyt nasz tu będzie nader miłym. Spodziewaliśmy się widzieć wiele, a już to, co dotychczas widzieliśmy w waszym kraju, przeszło nasze oczekiwania. Pokrzepiliśmy ducha i rozkoszowaliśmy się, oglądając pamiątki sławnej waszej przeszłości, owe pomniki, świadczące, jak poważną misyę miała Polska w obec całej Europy. Podziwialiśmy tę przeszłość waszą, dziś stajemy na progu żywej teraźniejszości stwierdzającej, że Polacy naśladują cnoty przodków swych i że wy wszyscy, a na czele waszem ludzie pełni poświęcenia, pracujecie niestrudzenie i z wysiłkiem nad odrodzeniem. Wiemy, jak wiele trzeba było tu zrobić, ale wiemy też, jak energiczną rozwinęliście działalność, popieraną dziś przez wszystkie wpływowe i potężne czynniki w Monarchii. (*Głośne brawa*). Kraj wasz w ostatnich czasach rozwinął się nader pomyślnie, cieszymy się tem z całego serca (*brawa*), dobro bowiem waszego kraju przyczynia się do dobra całej naszej potężnej Monarchii. Pracujmy więc solidarnie, bo w solidarności cywilizacyjnych usiłowań, leży rękojmia postępu, rozkwitu i rozwoju narodu i Państwa. W tym duchu przyjmujemy wasze zaproszenie i raz jeszcze zechciejcie przyjąć najserdeczniejsze podziękowanie za uprzejme zaproszenie i przyjęcie. (*Brawa*).

Po tym akcie powitania goście oprowadzani przez członków prezydyum i dyrekcyę rozpoczęli zwiedzanie Wystawy. Przedewszystkiem weszli do pałacu sztuki, gdzie u progu witał przybywających p. Władysław Łoziński jako gospodarz tego przybytku. Zwiedzający rozdzielili się wkrótce na grupy i objaśniani przez członków prezydyum i przez p. Władysława Łozińskiego oglądali z wielkiem zajęciem dzieła polskich artystów. Zwiedzono szczegółowo wszystkie trzy działy wystawy w pałacu sztuki, a po wyjściu na terasę, zachwycali się goście widokiem na miasto. Z kolei udano się do Mauzoleum Mistrza Matejki, gdzie dłuższy czas podziwiali goście wielkie płótna genialnego artysty. Po zwiedzeniu w dalszym ciągu pawilonu przemysłowego, zawiódł JE. ks. Prezes Wystawy gości parlamentarnych do panoramy. Tutaj zabawiono stosunkowo najdłużej, a obecnym wykonawcom tego świetnego dzieła, pp. Kossakowi i Styce, którzy dawali szczegółowe wyjaśnienia, wielu z gości wypowiadało swoje gratulacye, nie szczędząc bardzo pochlebnych komplementów.

Później około godz. 12 zwiedzono jeszcze pawilony hr. Andrzeja Potockiego i Romana hr. Potockiego, tudzież pawilon JE. P. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego, (Rady szkolnej krajowej), który przybywszy w tym czasie na plac Wystawy, oprowadzał gości.

O godz. 1 udali się goście na śniadanie do restauracyi francuskiej Gérarda.

Po śniadaniu nastąpiło dalsze zwiedzanie Wystawy.

Dziś o godz. 7 m. 30 wieczorem podejmowani będą goście obiadem w pięciu domach, na które oddzielne zaproszenia rozesłane zostaną. O godzinie 9 odbędzie się wieczór u PP. Namiestnikowstwa hr. Badenich.

Jutro, w sobotę, d. 23 b. m., o godz. 10 rano, zwiedzenie Wystawy; o godz. 12 w południe śniadanie we francuskiej restauracyi na Wystawie; o godz. 3 popołudniu zwiedzanie Muzeum hr. Dzieduszyckiego; o godz. 6 wieczór wspólny obiad w sali koncertowej na placu Wystawy.

Z powodu wycieczki członków parlamentu do Lwowa pisze *Presse* wiedeńska: „Pielgrzymka deputowanych do metropolii galicyjskiej jest bezwątpienia czemś więcej niż aktem kurtoazyi, jest ona wypływem owego wspólnego poczucia austryackiego, za wyraz którego bywa uważaną myśl koalicyi. Podróż do wschodnich stron Królestwa Galicyi obudzi w niejednym żywszy interes dla tego kraju i jego pomyślności, obudzi radośne uczucie na widok cywilizacyjnego jego rozwoju, wspaniałych produktów przyrody, oraz kwitnącego stanu sztuki i przemysłu, co wszystko w wielkiej ilości reprezentowane jest na Wystawie lwowskiej“.

* * *

(*z*) Czytelnicy dowiedzą się z wielką przyjemnością, że tak upragniony Katalog wystawy współczesnych dzieł pędzla i dłuta opuścił prasę i jutro znajdzie się już w rękach publiczności. Wydanie jest bardzo piękne, wytworne, ozdobione całym szeregiem ilustracyj (przeszło 70), wzorowo odbitych w drukarni Winiarza. Niektóre zwłaszcza ilustracye, jak p. Fortuńskiego „Do świątyni“, Witkiewicza „Kurniawa“, Stanisławskiego „Wieczór“, Alchimowicza „Goplana“ i inne, są znakomicie wykonane.

Katalog wykazuje 450 dzieł sztuki. W części ilustracyjnej, prócz wymienionych powyżej nazwisk, spotykamy między innymi pp.: Józefa Brandta (fragment z obrazu „Modlitwa“), Alfreda Kowalskiego, Chełmońskiego (słynny „Pocztarek“), Fałata („Z polowań w Staszowie“), Stachiewicza (z cyklu legend o Matce Boskiej, dwie reprodukcye), Wojciecha Kossaka („Józef Obertyński w bitwie pod Połonnem 1792 r.“), Jana Styki („Dwa światy“), Eismunda („We własnej obronie“), Grabińskiego i Nałęcza (pejzaże), Makarewicza (fragment z obrazu „Jordan“), Mniszcha (tryptyk), Piotrowskiego („Idylla“), Axentowicza (portret), Jezierskiego („Wieńczenie panny młodej“), Kaczora-Batowskiego („Wieczornica“), Pociechy (pejzaż), Badowskiego i Lenza (portrety) i t. d., i t. d.

Bardzo staranne i umiejętne odbicie tych reprodukcyj, jak niemniej piękny druk zaszczyt przynoszą drukarni Winiarza.

Okładka ciemno-wiśniowa, naśladująca skórę, zdobna stylowymi wyciskami, wykonaną została według rysunku artysty-malarza St. Dębickiego w pracowni introligatorskiej p. Franciszka Starzeckiego.

Do katalogu dołączono rzecz bardzo ważną dla oryentowania się na Wystawie: szczegółowy plan pałacu sztuki.

Cena katalogu, stosunkowo do jego wartości i cen nakładowych na tego rodzaju wydawnictwa za granicą jest bardzo niska, katalog bowiem kosztuje tylko 70 centów.

* * *

Liczba osób, które zwiedziły Wystawę przekroczyła już sto tysięcy, do wczoraj wieczora przeszło bowiem przez turnikiety, ustawione w bramach, wiodących na plac Wystawy ogółem 102.215 osób. Pałac sztuki zwiedziło osób 10.037, mauzoleum Matejkowskie 5.223, Akwaryum 522.

* * *

Począwszy od jutra przygrywać będzie w restauracyi Baczyńskiego stale „Harmonia“.

Wystawa bydła rogatego.

W stajniach, mieszczących bydło przysłane na Wystawę, panuje ruch i życie. Tłumy zwiedzających mieszają się tu z zastępami kupców, a obok okrzyków podziwu, słychać co chwila wywoływane kwoty, oznaczające cenę kupna. Komisye jurorów dopiero dzisiaj będą ostatecznie gotowe ze swą pracą — dla tego nie możemy podać jeszcze ostatecznego wyniku ich narad. W stajniach jednak przybijają już ogłoszenia, zawierające oznaczenie nagród za bydło z tych grup, które już zostały ocenione. Według tego w grupie I A. (za pełnej krwi Simmenthal) otrzymali pp.: 1) Aleksander Hulimka z Mycowa, nagrodę honorową obu kraj. Towarzystw gospodarskich; 2) Kazimierz Wiktor z Zarszyna, dyplom honorowy państwowy; 3) Róża hr. Koziebrodzka z Podhajczyk, medal złoty dyrekcyi Wystawy — wszyscy za kolekcye.

Za woły opasowe p. Hulimka, dyplom honorowy.

Spółka hodowlana włościańska w Kamiennej, za pełnej krwi Simmenthale, pierwszą nagrodę miasta Lwowa, t. j. 300 koron, a p. Grzegorz Głuchowski, właściciel dóbr Kamiennej, za znakomite zasługi położone około podniesienia chowu bydła włościańskiego w swej okolicy, dyplom honorowy dyrekcyi Wystawy.

W grupie II, t. j. bydła krajowego przyznano nagrodę honorową księcia Adama Sapiehy panu Hermanowi Czecz-Lindenwald w Kozach za kolekcyę; dyplom honorowy państwowy Józefowi Kellermanowi w Kańczudze; dyplom honorowy dyrekcyi Wystawy Józefowi Brandysowi w Wielkich drogach; dyplom honorowy dyrekcyi Wystawy oborze zarodowej rasy krajowej majdańskiej w Michałowicach; dyplom honorowy c. k. kraj. Towarzystwa galicyjskiego i krakowskiego Towarzystwa gosp. Tadeuszowi Romerowi w Jodłowniku; medal złoty dyrekcyi Wystawy Józefowi Kellermanowi w Kańczudze.

Za pół-krwi Oldenburgi (IV B.) dyplom honorowy państwowy p. Skibniewskiemu Bronisławowi z Balic; dyplom honorowy dyrekcyi Wystawy p. Bolesławi Śmiałowskiemu; dyplom honorowy obu Towarzystw gospodarskich p. Oskarowi Schnellowi z Firlejówki.

Za bydło siwe alpejskie (grupa VII. b.) przyznano nagrodę honorową dyrekcyi Wystawy p. Kazimierzowi Obertyńskiemu ze Stronibab; dyplom honorowy dyrekcyi Wystawy również p. K. Obertyńskiemu za młodzież z jego obory; dyplom honorowy państwowy p. Skirlińskiemu Janowi z Kryspinowa; Medal złoty dyrekcyi Wystawy hr. Stanisławowi Siemieńskiemu z Pawłosiowa.

Za bydło ras nizinnych (V. B.) przyznano dyplom honorowy dyrekcyi Wystawy Józefowi Wiktorowi z Czudca; dyplom honorowy Tow. rolniczych hr. Romanowi Potockiemu.

Za bydło pociągowe (X. B.) przyznano dyplom honorowy dyrekcyi Wystawy p. Aleksandrowi Hulimce, a za takie samo bydło włościańskie nagrodę m. Lwowa (100 kor.) i dyplom honorowy dyrekcyi Wystawy Mikołajowi Paulukowi ze Skopkowa.

Podaliśmy tutaj tylko najgłówniejsze nagrody z tych grup, których ocenianie ukończono do chwili zamknięcia numeru *Gazety*; wykaz ten uzupełnimy w najbliższym numerze.

* * *

Ponieważ dostarczenie przyjezdnym na Wystawę mieszkań niewątpliwie bardzo się przyczyni do jej powodzenia, a hotele tutejsze zaledwie połowę przyjezdnych prawdopodobnie pomieścić będą mogły, przeto Dyrekcya Wystawy, chcąc brakowi temu zaradzić, a co główne, ochronić przyjezdnych na Wystawę od wyzyskiwania przez ludzi złej woli, urządziła w pięciu na ten cel wynajętych domach około 150 pokoi hotelowych z możliwym komfortem, o mniej więcej 180 łóżkach, i zorganizowała na głównym dworcu kolei państwowej, na czas trwania Wystawy, biuro kwaterunkowe, gdzie wskazywać się będzie, stosownie do żądania przyjezdnych, pokoje w domach prywatnych, z jednem lub więcej łóżkami, z urządzeniem, światłem i usługą, po cenach umiarkowanych.

Zarazem donosimy, że centralne biuro kwaterunkowe najduje się przy ulicy Akademickiej, l. 13 (kasyno miejskie).

We Lwowie, d. 28 maja 1894.

Dyrektor Wystawy: *Marchwicki.* Sekretarz Wystawy: *Jan Kazim. Zieliński.*

Przewodniczący sekcyi kwaterunkowej: *Buynowski.*

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 22 czerwca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 351·50, Akcye kolei państwowej 339·5,0 Akcye tytoniowe 212·—, Anglo-austryackie 154·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 107·65, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 246·25, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97 25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·38. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 22 czerwca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 79·80, Węgierskie akcye kredytowe 441·75, Akcye anglo-austryackie 155 60, Akcye banku Union 259·—, Akcye kokolei Karola Ludwika 215·—, Akcye kolei Północnej 310·50, Akcye kolei Południowej 107·25, Losy tureckie 65 75, Akcye kolei państwowej 339 37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 278·—, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 96·75, Wiedeńskie losy komunalne 176·50, Akcye tytoniowe 212·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 260·—, Akcye banku dla krajów koronnych 246·—, 4-prc. węgierska renta złota 121·05, Akcye banku związkowego 128·80, Rubel papierowy 1·34·65, Węgierska renta papierowa 95·05, Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 czerwca 1894.

Hotel Zorza.

PP. A. hr. Wodzicki z Krakowa, S. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, S. ks. Lubomirski z Rownego, A. Cielecki z Porchowy, K. Wierzchleyski ze Stawczan, K. Wiszniewski z Dobrzan F. hr. Hompesch z Rudnika, Wł. Górski z Koświenicy, L. Cieński z Okna, A. Cieński z Ludwipola, Wł. Zagórski z Dżurowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 22 czerwca 1894.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	50	217	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	275	50	278	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	414	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	25	97	95
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4pr. w. a. los. w 52 l.	97	—	97	70
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	97	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	—	100	70
„ „ „4 „ „	96	80	97	50
„ „ „4% koronowej	96	80	97	50
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa . .	43	50	45	50
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	92	10	02
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33.—	1	35·—
„ papierowy . . .	1	33.80	1	35 50
100 marek niemieckich	61	20	61	60

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 czerwca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.15	98.35
luty-sierpień	98.15	98.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.05	98.25
kwiecień-październik	98.15	98.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 —	148.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.25	147.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	157.75	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	198.—
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	198.50
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.—	162.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.90	121.10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.95	98.15
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.15	96.15
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	152 60	153 20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	352.25	352 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	730 —	731.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	245.30	245.80
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	997.	1000.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	434.—	436 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3105.—	3115·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	277.75	278.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	201.—	202 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.50	205.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124.25	124.75
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.50	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.25	117.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98. -	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	83.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	143.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.75	196 75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.75	58.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	138.—	142 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.30	24.90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.75	59.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.20	18.80
„ „ węg „ po 5 zł.	12.20	12.80
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	73.—	74 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.—	71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44 50	45.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	150 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	72 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	54 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125 25	125.60
Paryż za 100 fr.	49.72 5—	49.77 5—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.92.—	5.94.—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93.—
Korona	—.—·—	—.—
20-frankówka	9.97.—	9.98·75 —
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—
Srebro	—.—·—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 45708 (4083 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru w latach 1895, 1896 i 1897 na drogę Przeworsk-Sieniawa w rzeszowskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 2 lipca 1894 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta dostawy szutru w r. 1895 wynoszą 6933 zł. 60 ct. a. w. za 960 m^3.

Warunki przedsiębiorstwa oraz wykaz kamieniołomu i szutrowiska cen jednostkowych, tudzież ilości szutru dla każdego kilometra drogi, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stempl. na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych, dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kamieniołom i szutrowisko, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla kamieniołomu i szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według kamieniołomu lub szutrowiska.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie, lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 14 czerwca 1894.

L. 3905 (3998 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmana w kwocie 64 zł. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 3 sierpnia i 6 września 1894 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipot. l. 128 księgi gruntowej gminy Hołodówka objętej dłużników Wasyla i Andrucha Rechmanów własnej i realności wyk. hip. l. 247 tej gminy objętej, Kaśki z Łakotów Swidryk własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 958 zł.

Wadyum 96 zł. wa. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 26 maja 1894.

L. 3463 (4055 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Leopolda Schanzera w sumie 72 zł. zpn., odbędzie się w dniach 20 lipca i 21 sierpnia 1894, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 92 w Lachowicach położonej, składającej się z połowy ciała hip. wh. 159, całego ciała hip. lw. 170 i jednej czwartej części ciała hip. lw. 566 ks. gr. gm. kat. Lachowice dłużnika Jana Dyducha własnej.

Cena wywołania 616 zł.

Wadyum 62 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 12 czerwca 1894.

L. 4675 (4032 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 2 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez relicytacyę realności pod l. 196 w Farganicach dłużnika Józefa Bergera własnej.

Cena wywołania 605 zł.

Wadyum 60 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli jest p. c. k. notaryusz Marcin Gayczak.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 12 marca 1894.

Zl. 3538

A V I S O.

Vom Militär-Aerar werden nach kaufmännischer Usance beschafft:
Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl.

12610 Kubikmeter hartes eventuel statt 2250 m³ hartes Holz 3375 m³ weiches Brennholz lieferbar:

im Monate November und December 1894 je	2500	Kubikmeter
„ Jänner, Feber 1895 je	1000	„
„ März und April 1895 je	2000	„
„ Mai 1895	1610	„

1. Die bezüglichen, deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein impegno von 10 Tagen gebunden sein dürfen, müssen längstens 17 Juli 1894 um 10 Uhr vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eingebracht werden.

2. Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganze vorstehende Quantität oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfsmenge bei Angabe der gewünschten Abstellungszeit gestellt werden und müssen mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehen sein.

3. Die Abstellung des Brennholzes hat auf den ärarischen Holzplätzen nach Weisung des Verpflegs-Magazins zu erfolgen.

Zur Lieferung können gelangen: Roth- und Weissbuchen, Stein-, Zerr- und Weisseichen, eventuel als weiches Holz: Fichten (Rothtannen), Weiss- oder Edeltannen, Föhren (Kiefern) und Lärchenholz.

Der Verkäufer hat in seinem Verkaufsantrage anzugeben, welche Baumgattung des harten oder weichen Brennholzes er abstellen wird. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär Tarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist di s im Verkaufsbrief zu bedingen, für welchen Fall die Provenienz der Lieferungs Quantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu spezificieren kommt.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Special Tarife auf den verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre, namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen bestehen, welche noch billiger sind als der Militär-Tarif.

4. Für jede in den festgesetzten Lieferungs-Terminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Brennholz Rate wird die Zahlung beim Verpflegs-Magazine nach Massgabe des Unsancenheftes geleistet werden.

5. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss — wenn sie protocollierte Firmen haben von der Handels und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks-Behörde — auf ämtlichen Wege bei der Intendanz des 10. Corps in Przemyśl, rechtzeitig einlange.

6. Verkäufer, welche der Intendanz nicht hinlänglich bekannt sind, haben die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von zehn Prozent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Werthes der erstandenen Lieferung zu versichern. Die Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirtschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution befreit.

Producenten (Landwirte) haben, soferne dieselben der Intendanz nicht schon bekannt sind, Zeugnisse der betreffenden landwirtschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufantrage beizubringen, in welchen bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen produciert wird.

7. Die scalamässigen Quittungs-Stempel werden von der Heeres Verwaltung beigebracht.

8. Das Holz muss die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben und es wird in dieser Beziehung dann rücksichtlich der näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, auf das für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigte und bei der Intendanz des 10. Corps in Przemyśl aufliegende Unsance Heft Nr. 3538 vom 14 Juni 1894 hingewiesen.

Diesbezügliche Informationen können auch beim Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl eingeholt werden, woselbst auch die vorgeschriebenen Usancen-Hefte gegen Erlag von 8 (acht) Kreuzern gekauft werden können.

Die Verkäufer haben im Verkaufsantrage und in dem nach Genehmigung ihres Anbotes auszustellenden Schlussbriefe ausdrücklich anzuführen, dass in allen, im Verkaufsantrage beziehungsweise im Schlussbriefe nicht besonders besprochenen Punkten die Abwickelung des Kaufgeschäftes nach dem für den vorstehenden Bedarfsfall von der Intendanz des 10. Corps unter nr. 3538 vom 14 Juni 1894 ausgefertigten und dem Verkäufer in vollem Umfange bekannten Usance-Hefte für Käufe von Militär-Verpflegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance stattzufinden hat.

9. Nachträglich, oder im tegrafischen Wege einlangende Verkaufs-Anträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

10. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Stryj sowie bei der Intendanz des 10. Corps eingesehen werden können.

Przemyśl, am 14 Juni 1894.

Von der k. u. k. Intendanz des 10- Corps.

(4060 1—3)

Doniesienie.

Skarb wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim: dla magazynu zaopatrzenia wojska w żywność w Przemyślu.

12610 metrów kubicznych twardego albo zamiast 2250 m³ twardego 3375 m³ miękkiego drzewa opałowego, z którego ma być dostawionych

w miesiącu listopadzie i grudniu 1894 po	2500	metrów kubicznych
„ styczniu, lutym 1895 po	1000	„ „
„ marcu i kwietniu 1895 po	2000	„ „
„ maju 1895	1610	„ „

1. Dotyczące dokładnie ułożone podania cen sprzedaży, które nie powinny na krótszy termin zobowiązywać nad 10 dni, mają być oddane najpóźniej do dnia 17 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem w biurze Intendantury 10 Korpusu w Przemyślu.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą zwyż podaną ilość albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości potrzebnej a w nich ma być dokładnie oznaczony termin żądanej odstawy; prócz tego podania muszą być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct.

3. Odstawa drzewa opałowego ma się odbyć według wskazówek Magazynu zaopatrzenia wojska w żywność w rządowych miejscach na skład drzewa przeznaczonych.

Odstawionemi mogą być: drzewo bukowe, grabowe, dębowe, (Stein-, Zerr- und Weisseiche); albo jako drzewo miękkie; świerkowe (smerekowe), jodłowe, sosnowe i modrzewiowe.

Sprzedający ma w swem podaniu wyszczególnić, jaki gatunek twardego albo miękkiego drzewa opałowego zamierza odstawić.

Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem jeżeli już w podaniu ten warunek się stawia; w takim razie musi prowenieneya pojedynczych partyj o ile możności przez określenie miejsc dostawy być oznaczona.

Zwraca się przytem szczególnie uwagę na poszczególne taryfy rozmaitych sieci kolejowych w ogólnym obrocie, mianowicie, że przy naładowaniu całych osobnych wagonów naturaliów, zapłata za przewóz od takowych tańszą jest, aniżeli taryfa wojskowa.

4. Za każdą w ustanowionych terminach i w umówionej jakości, odstawioną ratę drzewa opałowego, wypłaci magazyn zaopatrzenia wojska w żywność, należytość podług ustanowień zeszytu warunkowego (Usancen Heft).

5. Każdy c. i k. Intendanturze nieznany przedsiębiorca ma się postarać o to, ażeby świadectwo jego rzetelności i możności dostawy — wystawione, w razie jeżeli jest protokółowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo przemysłową, w innym zaś razie przez dotyczącą Władzę polityczną — w drodze urzędowej do Intendantury 10 Korpusu w Przemyślu przed rozprawą przesłane zostało.

6. Przedsiębiorcy, nieznani dostatecznie Intendanturze, — mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 prc. wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

Producenci, gminy, jakoteż rolnicze towarzystwa są odnośnie do odstawy własnych produktów od kaucyi zwolnieni.

Intendanturze nieznani producenci (gospodarze gruntowi), mają dostarczyć świadectwo wydane przez dotyczące towarzystwo rolnicze, w którem potwierdzonem być ma, że oni rzeczywiście są producentami i że cała przez nich oferowana ilość z ich własnej pochodzi produkcyi.

7. Przepisane należytości stemplowe od kwitu ponosić będzie Zarząd wojskowy.

8. Drzewo musi pod względem jakości posiadać własności przepisane dla tegoż artykułu i zwraca się uwagę odnośnie do tychże, jakoteż wszelkich bliższych warunków mających służyć za podstawę do zawarcia układu sprzedaży, na zezzyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usance Heft) nr. 3538 z dnia 14 czerwca 1894 r. który dla dotyczącej rozprawy urzędownie wystawiony — w biurze Intendantury 10 Korpusu w Przemyślu się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

Dotyczące informacye mogą być również udzielone w kancelaryi magazynu zaopatrzenia wojska w Przemyślu, gdzie także mogą być wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 8 ct.

Każdy ubiegający się ma w swem podaniu cen i po zatwierdzeniu tegoż w mającym się wystawić liście ugodowym (Schlussbrief) wyraźnie oświadczyć, że się poddaje odnośnie do wszystkich w jego podaniu cen, a względnie w liście warunków sprzedaży (Schlussbrief) nie umówionych szczegółowo punktów, dotyczących załatwienia jego interesu sprzedaży w zupełności tym postanowieniom, jakie zawarte są w zeszycie warunków sprzedaży (Usance Heft) wystawionym przez Intendanturę 10 Korpusu pod nr. 3538 z daty 14 czerwca 1894 r. dla zakupna artykułów żywności dla wojska zwyczajem kupieckim.

9. Podania cen nadeszłe zapóźno lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

10. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznanemi będą pewne osobne uwzględnienia i ułatwienia, które w biórze Intendantury c. i k. 10 Korpusu w Przemyślu jak i w magazynach zaopatrzenia wojska w Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie i Stryju przez strony interesowane przejrzane być mogą.

Przemyśl, dnia 14 czerwcca 1894.

C. i k. Intendantura 10 Korpusu.

L. 3411 (3755 1—2)

DONIESIENIE.

W celu zabezpieczenia dostawy drzewa opałowego odbędą się w miesiącu lipcu 1894 r. następujące rozprawy ofertowe a mianowicie:

dnia		w urzędowej kancelaryi		dla stacyi	Uwaga
2	lipca 1894 o godz. 10 przedpołudniem	c. i k. magazynu zaopatrzenia wojska w	Tarnowie	Tarnowa	Bliższe warunki podane są: 1. w urzędowej Gazecie lwowskiej z d. 16 czerwca 1894, 2. w dzienniku Czas z dn. 16 czerwca 1894, 3. w dzienniku Nowa Reforma z dnia 16 czerwca 1894, nadto powziąść można wiadomość z zeszytów warunkowych służących do przejrzenia stronom interesowanym w kancelaryach c. i k. magazynów zaopatrzenia wojska, przy wszystkich towarzystwach rolniczo gospodarczych i ck. starostwach powiatowych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.
				Nowego Sącza	
			Ołomuńcu	Opawy	
				Karniowa	
				Cieszyna	
4				Bielska	
				Przerowa	
				Prościejowa	
				Hranic	
9				Szymberku	
			Krakowie	Wadowic	
				Chrzanowa	
				Kęt	
16				Niepołomic	
				Bochni	

Kraków, 6 czerwca 1894.

L. 12165 (4076 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 68 zł. 4 ct., 68 zł. 4 ct. i 65 zł. 29 ct. wraz z procentami i kosztami, odbędzie się dnia 26 czerwca i 7 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 189 w Leżajsku położonej, wedle lwh. 273 tejże gminy Chaji Weisblum w jednej połowie a Meilecha Weisbluma i Chany Weber w drugiej połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 3700 zł.

Wadyum zaś 370 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 11 marca 1894.

L. 891 (4073 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Hermana Dresslera 30 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 12 lipca 1894 i 16 sierpnia 1894 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 261 w Hadyńkowcach położonej dłużnika Józefa Pastucha własnej.

Cena wywołania wynosi 190 zł. wa.

Wadyum 19 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 22 marca 1894.

L. 3355 (4075 1—3)

W dniach 19 lipca i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Andrucha Zacharka własnej pod lk. 32 Hruszowie położonej wykazem hipotecznym l 196 księgi gruntowej gminy katastralnej Hruszowa objętej na zaspokojenie pretensyi Gerschona Kesslera w kwocie 100 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 1124 zł.

Wadyum 110 zł. 24 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Ludwika Dellera z Krakowca.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec, 3 maja 1894.

L. 1301 (4084 1—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie, egzekucyjnej Michała Kochutka przeciw spadkobiercom Marcina Haręży o 30 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya połowy realności śp. Marcina Haręży własnej lwh. 944 gm. kat. Szare, objętej na dzień 18 lipca i na 22 sierpnia 1894 każdą razą o godz 10 rano.

Wadyum 13 zł.

Cena szacunkowa 130 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Roman Gutowski.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka 31 marca 1894.

L. 2417 (4025 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 60 zł. z pn. odbędzie się dnia 10 lipca 1894 i dnia 9 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 1/5 części sumy 800 zł. w stanie biernym realności lk. 83 w Żurawnie położonej jak Dom. II. pag. 58 n. III. haer. Wolfa Spielera własnej w pozycyi 9 na rzecz Jenty Spieler względnie w pozycyi 10 i 11 na rzecz jej masy intabulowanej.

Wadyum wynosi 16 zł.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono dr. Markusa Gottlieba w Żurawnie.

Warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, 30 kwietnia 1894.

L. 9038 (3999 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Halperna w kwocie 66 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 2 sierpnia i 4 września 1894 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 326 ks. gr. gminy Komarno objętej dłużników Dmytra i Antoniego Zydaczewskich własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. p. Kazimierz Konarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 września 1893.

L. 2226 (4049 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa i Maryanny Cichulaków w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 lipca i 20 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 45 i 68 w Rajsku.

Cena szacunkowa co do realności lwh. 45, 260 zł., co do realności pod lwb. 68, 160 zł, stanowi cenę wywołania.

Wadyum stanowi 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 29 marca 1894.

L. 729 (4048 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Walicy w kwocie 1900 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 lipca 1894 i 20 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya połowy realności lw. 157, całej realności lwh. 251 i połowy realności lwh. 252 w Oświęcimie.

Cena szacunkowa dla połowy realności lwh. 157 kwotę 650 zł., dla całej realności lwh. 251 kwota 1520 zł. i dla połowy realności lwh. 252 kwotę 632 zł. 50 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 30 marca 1894.

L. 4250 (4036 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących 18/80 części ciała tabularnego objętego wykazem hip. l. 957, 2/8 części ciała tabularnego objętego wyk. hip. l. 1190 ks. gr. Borysław położonych Psachiego i Józefa Mellera własnych na rzecz Izaaka Ber 2 im. Wagmana w dniach 17 lipca 1894 i 20 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Części realności sprzedane zostaną osobno w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 430 zł. w. a., a w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 18 marca 1894.

L. 7503 (4043 2—3)

W dniach 3 sierpnia i 7 września 1894 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Mikołaja i Ewy Rączków własnej wykazem hip. l. 83 księgi gruntowej gminy Cieszacin wielki objętej, na zaspokojenie pretensyi Jana Krokowskiego w kwocie 63 zł. 71 ct. a. w.

Cena wywołania 3270 zł,

Wadyum 327 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jahla w Jarosławiu.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 29 maja 1894.

L. 8992 (3994 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 3 sierpnia i 6 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 149 ks. gruntowej gminy Rumno objętej i połowy ciał hipotecznych wyk. hip. l. 444 i 671 tejże gminy objętych dłużnika Mikołaja Kuźmy własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie, za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 1081 zł.

Wadyum 108 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 30 sierpnia 1893

L. 8691 (3993 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 141 zł. 32 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 3 sierpnia i 6 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 7 księgi gruntowej gminy Susułów objętej dłużnika śp. Jaśka Czekajło własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 110 zł.

Wadyum 11 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 30 października 1893.

L. 7005 (4008 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu w sumie 250 zł. z pn. odbędzie się w dniach 27 lipca i 27 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 24 w Pewli ślemieńskiej, dłużnika Józefa Gawrona syna Jędrzeja własnej.

Cena wywołania 540 zł.

Wadyum 54 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, dnia 22 marca 1894.

L. 6221 (3876 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1894 i dnia 6 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 146 w Rogach położonej wyk. hip. l. 434 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rogi objętej egzekuta Lona Zakrzewskiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Kornreicha w kwocie 12 zł. w. a. z pn. i wierzytelności Zofii Rygiel w kwocie 167 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 3250 zł.

Wadyum kwota 325 zł.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

Dukla, 31 marca 1894.

L. 773 (3877 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1894 i dnia 6 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lwh. 11 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kobylany objętej egzekuta Jędrzeja Chomentowskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Herza Bernsteina w kwocie 49 zł. 50 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł.

Wadyum kwota 20 zł.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, 29 marca 1894.

L. 6608 (4002 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 2 sierpnia i 4 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wyk. hip. l. 19 i połowy realności wyk. hip. l. 390 tudzież nowo powstałego ciała hip. whl. 504 księgi gruntowej gminy Tatarynów objętych, dłużników Stefana Behen i Piotra Sorokolit własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 742 zł.

Wadyum 75 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 30 sierpnia 1893.

L. 6923 (4003 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia ptetensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 166 zł. 51 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 2 sierpnia i 4 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 5 księgi gruntowej gm. Koniuszki królewskie objętej dłużnika Andrucha Barana Dacków własnej i realności whl. 186 tejże gminy objętej Iwana Barana własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 30 sierpnia 1893.

L. 4202 (4035 2—3)

Celem zaspokojenia kosztów Wincentego Trojanowskiego w kwocie 7 zł. 35 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 lipca i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym nr. 1170 w Bochni objętej Ludwika Jastrzębskiego własnej.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 21 kwietnia 1894.

L. 6267 (4037 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 8000 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 25 i 26 miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. civ. Tom. II. pag. 912 n. 14 haer. i pag. 917 n. 12 haer. Salamona Backenrotha własnej na rzecz kasy oszczędności miasta Drohobycza w dniach 20 lipca 1894 i 20 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 18544 zł. 87 ct. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dn. 10 czerwca 1887 l. 74 dz. up.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Doboszyńskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 kwietnia 1894.

L. 2325 (4041 2—3)

W dniach 20 lipca 1894 i 24 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Antoniny Widackiej pod lk. 228 w Jarosławiu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Herscha Friedwalda w kwocie 50 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania 1198 zł.

Wadyum 119 zł. 80 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Jarosławiu.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 31 marca 1894.

L. 4080 (4047 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej przeprowadzi na rzecz Mojżesza Grossa publiczną sprzedaż posiadłości objętej wykazem hip. 234 ks. gr. gminy Nadwórna objętej, Nykoły Jorodenko (Sawków) własnej na dniu 1 sierpnia 1894 i 12 września 1894 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1257 zł.

Wadyum 125 zł. 70 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora Jana Skwarczyńskiego z Nadwórny.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Nadwórna, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 4082 (4046 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie przeprowadzi na rzecz Mojżesza Grossa publiczną sprzedaż posiadłości objętej wh. 405 ks. gr. Nadwórny Michała Jorodenko (Sawków) własnej, na dniu 1 sierpnia 1894 i 12 września 1894 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora Jana Skwarczyńskiego z Nadwórny.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Nadwórna, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 5804 (4000 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 125 zł. aw. z pn. przeprowadzi w dniach 2 sierpnia i 4 września 1894 każdokrotnie o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności w. h. l. 289 ks. gr. gm. Rumno objętej dłużnika Piotra Rocha własnej whl. 395 tejże gminy objętej Michała Roch własnej i nowopowstałego ciała whl. 676 tej gminy objętego Andrucha Panasa własnego z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejze, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 560 zł.

Wadyum 56 zł. wa. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 sierpnia 1893.

L. 10374 (3995 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 130 zł. 74 ct. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 3 sierpnia i 6 września 1894 każdokrotnie o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazami hip. l. 61, 24 i 188 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewskie objętych, dłużników Mikołaja Mucyna, Maryi Chimiak i Jaśka Wawruszczaka własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności a to dla realności wyk. hip. l. 61 objętej kwota 291 zł. 20 ct. a dla realności wykazami l. 24 i 188 objętych kwota 102 zł.

Wadyum w kwotach 30 zł. i 11 zł. wa. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 20 października 1893.

L. 5880 (4001 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie 5 rat po 13 zł. i resztującego kapitału w kwocie 97 zł. 53 ct. aw. z pn. przeprowadzi w dniach 2 sierpnia i 4 września 1894 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 108 księgi gruntowej gminy Tuligłowy objętej, dłużnika Ela Mechla Greifa własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 275 zł. 60 ct.

Wadyum 28 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 30 sierpnia 1893.

Konkursa.

L. 1359 (4059 1—3)

Niniejszem ogłasza ck. Rada szkolna okręgowa konkurs, celem stałego obsadzenia posady nauczyciela religii izraelickiej przy 5 kl. szkołach męskich i żeńskiej w Bóbrce z terminem wnoszenia udokumentowanych podań, za pośrednictwem swych władz przełożonych, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bóbrce do końca lipca 1894.

Obowiązkiem nauczyciela będzie, udzielać nauki religii swego wyznania i odbywać egzorty w obu szkołach 5-klasowych męskiej i żeńskiej w Bóbrce w granicach oznaczonych § 1 ustawy z 1 grudnia 1889 Nro. 71 Dz. u. kraj.

Płaca do tej posady przywiązana wynosi 450 zł. tudzież 10% tej płacy tytułem dodatku na pomieszkanie.

Bóbrka, dnia 17 czerwca 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1411/pr. (4086 1—3)

Odnośnie do ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej Nro. 133 do 135 konkursu z dnia 8 czerwca 1894 l. 1341 termin do wniesienia podań o posadę dozorcy więzień zakreśla się do 10 lipca 1894.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 19 czerwca 1894.

L. 4611? (4085 1—3)

Przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie opróżnioną jest posada stałego sługi katedry elektrotechniki, do której przywiązaną jest płaca etatowa rocznych 350 zł., 25% dodatek aktywalny w kwocie rocznej 87 zł. 50 ct., wynagrodzenie na ubranie służbowe w rocznej kwocie 25 zł. i w miarę możności wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Celem nadania tej posady ogłasza c. k. Namiestnictwo niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca lipca 1894.

Do obowiązków sługi przy tej katedrze należeć będzie prócz zwykłych obowiązków sługi szkolnego w szczególności:

1 utrzymywanie w zupełnie odpowiedniej czystości ubikacyj należących do katedry elektrotechniki,

2. czyszczenie wszystkich przyrządów i maszyn w laboratoryum elektrotechnicznem,

3. utrzymywanie motoru gazowego w przydatnym do użytku stanie i nadzór nad tym motorem podczas ruchu,

4. wykonywanie wszelkich czynności ztą posadą połączonych a wchodzących w zakres ślusarstwa i tokarstwa wreszcie,

5. zastosowanie się ściśle do przepisów wydanych dla służby w c. k. szkole politechnicznej.

Obok ogólnych warunków prawem przepisanych t. j. nieprzekroczonego wieku normalnego, obywatelstwa austryackiego i fizycznego uzdolnienia, winni kandydaci wykazać przedewszystkiem znajomość zwykłych obowiązków sługi szkolnego, tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie jakoteż rachunków, a nadto złożyć dowody od tej praktyki w zawodzie ślusarskim i tokarskim, tudzież dowód złożonego egzaminu na dozorcę maszyn parowych.

Również mają kandydaci wykazać wiek swój metryką urodzenia, fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków sługi szkolnego, świadectwem c k. lekarza rządowego i zachowanie świadectwem moralności właściwej władzy.

Pierwszeństwo przy nadaniu posady będą mieli ci kandydaci, którzy oprócz powyższych warunków posiadać będą dowody, że są obznajomieni z prowadzeniem motorów gazowych i byli zatrudnieni przy instalacyach elektrycznych.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. pr. p Nro. 60 będą przed innymi kandydatami uwzględnieni wysłużeni podoficerowie c. i k. armii austryackiej, posiadający wymaganą kwalifikacyę i certyfikat władzy wojskowej, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

W braku takich kandydatów mogą być uwzględnieni także i inni należycie ukwalifikowani kandydaci.

W razie uzasadnionej potrzeby będzie obowiązany zamianować się mający sługa poddać się sześciomiesięcznej próbnej praktyce, a po zadowalniającem odbyciu tej próby może być na posadzie stabilizowanym. Przez czas próbnej praktyki przysłuża zamianowanemu słudze prawo pobierania pełnych poborów służbowych z wyjątkiem wynagrodzenia na ubranie służbowe, do którego nabędzie praw dopiero po stabilizacyi.

Lwów, dnia 18 czerwca 1894

Upadłości.

L. 90 k. (4092 1—3)

W konkursie do majątku Eisiga Mojżesza 2 im. Lunenfelda wyznaczam do zbadania rachunków z zarządu masy przez zawiadowcę masy adw. dr. Fläschnera złożonych i do ustalenia jego wynagrodzenia termin na dzień 14 sierpnia 1894 o godz. 10 rano w tus. senacie IV i na takowy wszystkich wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem wzywam, iż przedłożone rachunki przejrzeć i względem takowych swe uwagi czynić mogą.

Lwów, dnia 6 czerwca 1894.

C. k. komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5782 (4065 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Palcer, że kasa oszczędności miasta Białej wniosła przeciw niej skargę egzekucyjną o zapłatę sumy pożyczkowej 425 zł. w. a. której termin do rozprawy na dzień 19 lipca 1894 o 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem Annę Palcer aby ustanowionemu dla niej adwokatowi w Białej p. drowi. Aronsohnowi udzieliła informacyi do obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, inaczej sama sobie złe skutki przypisze.

Biała, dnia 8 czerwca 1894.

L. 9426 (4020 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Goldberga, że Markus Lind kupiec w Wadowicach wniósł przeciw niemu 30 kwietnia 1894 dol. 7602 pozew drobiazgowy o zapłatę kwoty 50 zł. a. w. z pn. który uchwałą z dnia 30 kwietnia 1894 dol. 7602 do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego na dzień 19 czerwca 1894 godz. 8 rano przed południem dekretowany, zaś uchwałą z dnia dzisiejszego dol. 9426 ustanowionemu w osobie adwokata krajowego dra Justyna Witza za zastępstwem adw. kraj. dra Leona Witza w Samborze dla Zygmunta Goldberga kuratorowi doręczony został.

Rzeczą jest Zygmunta Goldberga udzielić swemu kuratorowi wcześnie przed dniem 19 czerwca 1894 potrzebnej informacyi lub też sobie ustanowić i sądowi wskazać innego zastępcę, inaczej złe skutki tego sam sobie przypisze.

Sambor, 1 czerwca 1894.

L. 11850 (4024 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Surmę, że Michał Byra wniósł przeciw niemu pozew ustny de praes. 4 grudnia 1893 l. 11850 o uznanie go za właściciela posiadłości lwh. 57 gminy Przyszów szlachecki, że termin do rozprawy na 27 czerwca 1894 wyznaczono a kuratorem dlań Jędrzeja Kowalskiego ustanowiono.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Nisko, dnia 12 grudnia 1893.

L. 28296 (4026 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Waldmann, że przeciw niemu przez hr. Romana Potockiego i Franciszka Zagórskiego pozew o zapłacenie kwoty 90 zł. 75 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jakóba Waldmanna nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratora ad actum dra. Weinsteina a tegoż zastępcą adw dra Izydora Feilesa i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 10 lipca 1894 o godzinie 4 po południu w sali rozpraw Nro. II mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Jakóba Waldmanna, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 4 czerwca 1894.

L 4193 (3794 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pawła Putyrę i Rozalię Putyra, iż celem doręczenia przeznaczonych dla nich rezolucyi z 21 grudnia 1893 l. 12337 w sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności przeciwko nim pto. 25 zł. 15 ct. a. w. ustanowionym został dla nich kurator adw. dr. Daniel.

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu, aby temuż kuratorowi środki do obrony podali, gdyż w przeciwnym razie z zaniedbania wynikłe następstwa przypisać sobie muszą.

Wadowice, 20 maja 1894.

L. 10096 (3793 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Gedalego Jäckel, że na prośbę Jakóba Leiby Arnolda uchwałą tusądową z dnia 14 lutego 1894 l. 3068 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. w. a. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwok. dr. Eliaszowi Fischlerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, dnia 23 maja 1894.

L. 11061 (4030 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie intabulacyi na rzecz Nathana Mendla Weissenberga i Basi Weissenbergowej prawa własności 4 liczebnie nieoznaczonych części realności wyk. hip. l. 391 ks. Tarnów objętej, częściowej sumy 100 zł. mk., większej 3000 zł. mk, sumy 1700 zł. mk., częściowej sumy 1008 zł. 37 ct. wa. z większej 1700 zł. mk., częściowej sumy 842 zł. 44 ct. wa. z większej 1700 zł. mk., częściowej sumy 1008 zł. 37 ct. wa. z więjszej sumy 1700 zł. wa. mk. na tejże realności whl. 391 ks. Tarnów objętej zahipotekowanych, dla niewiadomych z miejsca pobytu Adeliny Bloch, Reisli Kohn, Emauela Finkelstein, Sprince Einkelstein Amelii Eibenschütz, Sprince Stadtfeld, Pepi Koln i Scheindli Kohn spadkobierców Salamona i Freidy Beili Finkelsteinów kuratorem adw. dr. Febusa Salamona zsubstytucyą adw. dr. Józefa Rosta ustanowił.

Tarnów, 7 czerwca 1894.

L. 12552 (4053 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Hanę Feigę Eigenmacht, że Chaim Jakób Diamandstein wytoczył jej pozew o wykreślenie sumy 142 zł. 15 ct. wa. wied. z realności nr. 69 w Stryju wyk. hip. 236. i że na takowy termin do rozprawy sumarycznej na 18 lipca 1894 godz. 9 rano wyznaczono, ustanawiając kuratorem jej adwokata Bylinę w Stryju i wzywa ją zarazem do udzielenia kuratorowi środków obrony lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 6 czerwca 1894.

L. 12551 (4052 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Feigę Drucker, że Chaim Jakób Diamandstein wytoczył jej pozew o wykreślenie ciężarów na realności nr. 69 w Stryju wyk. hip. 236 karta C. 2 intabulowanych i że na takowy wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 18 lipca 1894 godz. 9 rano, ustanawiając kuratorem jej adwokata Bylinę w Stryju i wzywa ją zarazem do udzielenia kuratorowi środków obrony, lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 6 czerwca 1894.

L. 4519 (4038 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana Schulza i Karolinę z Diugów Schulz, że w sprawie tabularnej Bazylego Baczyńskiego, i Justyny Baczyńskiej z powodu przez nich zgłoszonego prawa własności do parceli bud. l. 21 wykazem hip. l. 48 księgi gruntowej gminy kat. Uniatycze objętej na Jana Schulza i Karolinę z Diugów Schulz zaintabulowanej, dla tychże z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Karoliny Schulzów adw dr. Nathana Apfla kuratorem ustanowił i że termin do rozprawy na dzień 17 lipca 1894 godzinę 10 rano w tut. sądzie wyznaczył.

Wzywa się przeto powyższych Schulzów, aby powyższemu kuratorowi należytą informacyę zapodali, lub innego pełnomocnika tut. sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 marca 1894.

L. 2708 (4056 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Siemieniu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kaspra Kwaka, że pod dniem 28 kwietnia 1894 Marcin Zachura wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 45 zł., że termin w tej sprawie na dzień 28 czerwca 1894 wyznaczony i że kuratorem jego Wojciecha Świerkosza ze Stryszawy ustanowiono.

Poleca mu się przeto, by kuratorowi potrzebnych dowodów informacyi przed terminem udzielił lub wskazał sądowi innego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.

Siemień, 29 maja 1894.

L. 6620 (4054 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Szula Öhlbauma, Mali Öhlbaum, Izraela Öhlbauma, Josla Rosenblüth, Sarę Rosenblüth i Perlę Rosenblüth, iż przeciwko nim został przez Mojżesza Nuchima Landes i tow. wytoczony pozew do l. 6620 o uznanie prawa własności do 1/4 — 1/4 i 1/8 części z połowy realności objętej whl. 123 gminy Krystynopol, że kuratorem ich został ustanowiony dr. Goldfarb adwokat w Sokalu i że termin do rozprawy na dzień 4 lipca 1894 wyznaczony został.

Zarazem wzywa ich, aby przed terminem powyższym z kuratorem swym się porozumieli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej za szkody stąd wyniknąć mogące sami winę ponosić będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 21 maja 1894.

L. 965 (3948 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Kociołkową, że w dniu 12 maja 1890 zmarł w Jodłowej beztestamentalnie ojciec jej Jan Kumięga, do którego to spadku Maryanna Kociołkowa jako ustawowa spadkobierczyni jest powołaną.

Wzywa się przeto Maryannę Kociołkową, aby się w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do tutejszego sądu zgłosiła i deklaracyę do spadku podała, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Antonim Furgalskim w Brzostku dla niej ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Brzostek, dnia 20 lutego 1894.

L. 27160 (3936 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Noego Schermant z dnia 25 maja 1894 l. 27160 posiadacza weksla z daty Lwów z dnia 19 sierpnia 1893 na 200 zł. a. w. opiewającego, płatnego we Lwowie za 3 miesięcy od daty wystawienia, wystawionego przez Salamona Herscha dw. im. Hahna i przez tegoż inbianco żyrowanego a przez Leona Haudeka i Sarę Reislę dw. im. Haudek akceptowanego, aby takowy weksel w przeciągu 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu takowy na żądanie Noego Schermant za umorzony uznany zostanie.

we Lwowie, dnia 2 czerwca 1894.

L. 8014 (3871 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Altera Rubina, że Süssmann Nagel wniósł przeciw niemu dnia 7 czerwca 1894 l. 8014 prośbę o dozwolenie tymczasowego zajęcia ruchomości celem zabezpieczenia sum 200 zł. i 300 zł. z weksłów z daty Jasienica 10 maja 1894 na 200 zł. i 300 zł. opiewających się należących i że z tego powodu ustanowiono dla niego kuratora w osobie pana Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Wzywa się więc Altera Rubina, aby z wspomnianym kuratorem się porozumiał, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Brzozów, 8 czerwca 1894.

L. 4271 (3952 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Siekluckiego, że Kazimierz Stefan 2 im. Młodecki działający przez adwokata dra. Szymona Schaff we Lwowie wniósł przeciw niemu w sądzie tutejszym pod dniem 13 maja 1894 do l. 4271 pozew o uznanie kontraktu dzierżawy z 9 lutego 1867 za zgasły przez upływ czasu i o wykreślenie prawa dzierżawy folwarku „Młodecin“ na czas od 1 lipca 1869 do końca grudnia 1878 ze stanu biernego dóbr Chmielno czyli Chmielów wh. 423 ks. gr. dla większych posiadłości w Złoczowie, że dla niego kuratora w osobie Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie ustanowiono, i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 sierpnia 1894 godz. 9 rano w sądzie tutejszym wyznaczony został.

Wzywa się tedy Michała Siekluckiego aby ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniechania tego pochodzące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 15 maja 1894.

L. 5334 (3953 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu egzekuta Henocha Salzmanna, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem i Sarze Salzmanom o zapłacenie grzywny wyszynkowej 20 zł. i takiejże ukróconej opłaty 20 zł. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Winklera w Tarnobrzegu któremu doręczono rezolucyę dol. 14210/93 zarządzającą wpis prawa zastawu dla tych należytości w stanie biernym jego realności l. wyk. hip. 251 ks. gr. gm. Suchorzów i dalsze rezolucye doręczane będą o ileby sobie innego pełnomocnika nie ustanowił.

Tarnobrzeg, 27 kwietnia 1894.

L. 21307 (3920 2—3)

Незнану зъ мѣсца перебування Тацку Гурневич завѣдомляе ся що въ справѣ спадковой по сьв. п. Иванѣ Микулаку оустановлено для неи куратора въ особѣ адвоката Дра. Чачковского и тому жъ доручено тус. оухвалу зъ дня 21 червця 1893 ч. 10439 для неи призначену.

Ц. к. Судъ повѣтовий.

Чортковъ, 16 Сѣчня 1894.

L. 5329 (3949 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Gertwagena, iż celem doręczenia przeznaczonej dla niego tabeli płatniczej z dnia 20 września 1893 l. 8691 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach przeciw Chaskłowi Gertwagen o 140 zł. wa. z pn. wydanej, ustanowiono dla Markusa Gertwagen kuratora ad actum w osobie Leona Wolfa i tę tabelę płatniczą ustanowionemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Markusa Gertwagen, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony praw jego posłużyć mogących lub innego zastępcę dla siebie ustanowił, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 29 maja 1894.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.